Kraków

Rok XIII. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. W.

Kraków, środa 18 czerwca 1930 Nr. 157

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

O Zjeździe „centrolewu"

Kraków, 17. czerwca

(Th) Zapewne — tonący chwyta się brzytwy. Cóż trzeba zrobić wobec tego wszystkiego, co się u nas w polityce dzieje. Jakoś musi się za reagować na to tratowanie wszelkiego poczucia demokratycznego, jakie od kilku lat z rosnącą bezwzględnością u nas jest w użyciu. Obradowano dość długo, zastanawiano się latami, a ostatecznie część opozycji zdecydowała się na urządzenie — demonstracji. Część opozycji, a nie cała. W pierwszy m rzędzie odłączyła się sama endecja, która jednak nie chce „jawnie grzeszyć", łącząc się do wspólnej akcji ze socjalistami. Zapewne i P. P. S. chciała uniknąć tej najgorszej kompromitacji, z której by już było niemal niemożliwe wykopać się wobec opinji publicznej i nie zdecydowała się, pokazać się publicznie z endecją. Ta przeto, aczkolwiek najostrzejsza w opozycji do obecnego rządu, pozostać musiała poza nawiasem i nie połączy się w demonstracji z resztą opozycji.

Rzecz jasna, że jedną część opozycji musiano ze „względów zasadniczych" pozostawić na uboczu — „mniejszości narodowe", jako łączną kategorję bez względu na wewnętrzne zróżnicz kowanie w poszczególnych przedstawicielstwach. Wobec „mniejszości narodowej", jakiejkolwiek z nich, a powiedzmy wyraźnie: szczególnie wobec żydowskiej, ciągle jeszcze obowiązuje zasada, nie przyznana, ale praktykowana przez całą naszą lewicę — Nowaczyński zupełnie niesłusznie i „krzywdząco" przezywa ją *„lewycą"!* — od Witosa Pierwszego aż po Niedziałkowskiego: „Blamier mich nicht mein schönes Kind, und gruess' mich nicht unter den Linden"... Żadna „lewica" dotychczas w Polsce nie mogła zdobyć się na skompromitowanie się przez jawne łączenie się z Żydami. Usługi — owszem, ale po cichu. Swoja drogą — w przejściu trzeba to zauważyć, ażeby nie powstała żadna pomyłka — nasza sanacja także od tej zasady szlachetnej zbyt daleko nie odeszła......

Opozycja tedy, która złączyła się do wspólnej demonstracji i w dniu 29. czerwca wystąpi jako zjednoczona, przedstawia tylko część opozycji Sejmu wobec rządu obecnego. Większości w Sejmie, ani w społeczeństwie ona nie stanowi, a ten fakt, którego się przecież nie da ukryć, stanowczo osłabia jej siłę uderzenia.

A kwestja liczebności nie jest drugorzędna. Owszem — ma pierwszorzędne znaczenie. Wszak to jest znane i wiadome, że rząd nie ma większości w Sejmie. Tego nie trzeba udowodnić. Raczej udowodnić trzeba tezę pozytywną, że opozycja ma większość. Do demonstrowania takiej tezy mogłoby służyć zgromadzenie krakowskie. Tymczasem i to zgromadzenie nie będzie reprezentowało większości Sejmu, tylko jego mniejszości. Biedny obywatel tedy, któremu się chce ad oculos pokazać, że rząd obecny gwałci decydującą wolę większości społeczeństwa, tego faktu — chociaż on jest prawdziwy i niewątpliwy — nie zobaczy. Zobaczy — mniejszość. Usłyszy głos mniejszości. W jego wyobraźni ukaże się walka dwu mniejszości, jednej, która dzierży władzę i drugiej, która do niej dąży. A taka demonstracja — nietyle siły, ile słabości, nie będzie miała dla zwykłego obywatela mocy przekonywującej.

A jeszcze mniejszą będzie wewnętrzna zwartość złączonych partyj. Przecież trudno sobie wyobrazić, ażeby obywatel o prostym, ale zdrowym rozumie, który zobaczy w szeregu demonstrujących grup razem p. Kiernika i p. Stańczyka, nabrał przekonania, że w tem zjednoczeniu leży jego zbawienie. Może on sobie przypomni jakieś niezmiernie przykre, nawet wprost tragiczne zdarzenie z czasów, kiedy p. Kiernik był ministrem spraw wewnętrznych — oby czasy rządów pana Kiernikowych nie powróciły więcej w Polsce! — a p. Stańczyk przeciw jego rządom mocno i z naciskiem nieprzymierzając — zupełnie tak, jak teraz oponował. A później wynikło z tego obok innych niezmiernie tragicznych wypadków także to, że p. Stańczyk był sadzony z bardzo ciężkiego paragrafu karnego i został zupełnie nie po myśli p. Kiernika, przez sędziów uwolniony. Czy teraz to będzie miało siłę przekonywującą dla obywatela, gdy ich zobaczy złączonych, aż do tego stopnia, aże by wierzył, że oni obaj razem mogą stworzyć rząd? Kto wie, czy raczej przez to zbliżenie fizyczne, przez wystąpienie na wspólnej platformie nie stanie się dla społeczeństwa jeszcze więcej jasnem i zrozumiałem, dlaczego te grupy mogły tak łatwo być pokonane, w czem i gdzie leży ich pięta achillesowa, na którą tak łatwo i bezpiecznie nadeptać można.

Jest istotnie poważna obawa, że ta demonstracja, obliczona jako rozstrzygające uderzenie na wspólnego wroga, stanie się dla tego wroga niemal że usprawiedliwieniem wszelkich ataków, wymierzonych przeciw Sejmowi. Sejm, reprezentowany przez centrolew, okaże całe swoje wewnętrzne rozluźnienie, swoją wewnętrzną rozbieżność, a tem samem beznadziejną słabość.

A i tego nie wolno zataić i zapomnieć, że grupy, które występują do wspólnej, niby to gigantycznej demonstracji, nie są wcale a wcale wolne od grzechów na punkcie lekceważenia zasad demokracji i praw ludu. P. Witos, jako premjer, zapowiedział z trybuny sejmowej, że będzie jeszcze gorzej. A PPS nieraz łączyła się nawet z endecją i wspólnie z nią wykonywała rządy, niekoniecznie według „dernier cri" zasad demokratycznych. Na każdym kroku odzywają się reminiscencje, które utrudniają powzięcie przekonania, że w rękach tych grup, które w Krakowie, jako złączone występują, demokracja i sprawiedliwość będą pewniejsze i lepiej zabezpieczone, aniżeli teraz.

Z tego wynika niestety to, że i po tej demonstracji dużej poprawy spodziewać się nie można. Ani liczba, ani skład nie będą działać przekonywująco na lud, że są dzisiaj w Polsce partje i ludzie, którym można ze spokojnem sumieniem zawierzyć rządy.

A więc? Tak — to jest ten niezmiernie bolesny wniosek, do którego się dochodzi: Jest źle i znikąd nie zjawia się poprawa. Z jednej strony bezwzględne lekceważenie wszelkich zasad demokratycznych, a z drugiej strony bezsiła liczebna, programowa i polityczna. Wszystko razem: beznadziejne.

Chyba jedyna nadzieja w żelaznych prawach ekonomicznych, które, prędzej, czy później zmuszą do refleksji i wtedy sobie jednak powiedzą, że tylko lud sam jest powołany do szukania i znalezienia wyjścia z tego labiryntu. A wtedy ludowi odda się głos i rozstrzygnięcie, a lud przy urnie da jednak zrozumiałą odpowiedź.

Do P. T. Abonentów na prowincji

Wobec wprowadzenia nowych przepisów, normujących opłatę pocztową za dostarczanie dzienników abonentom, a nakładających na nas obowiązek opłacania pełnej stawki miesięcznej za każdy nowy abonament bez względu na to, w którym dniu miesiąca takowy został zgłoszony, jakoteż za każdą zmianę adresu abonenta, zmuszeni jesteśmy policzać P. T. abonentom za zmianę adresu 50 gr.

Upraszamy P. T. Abonentów o dołączanie tej opłaty w znaczkach pocztowych do listu, w którym zgłaszaną jest zmiana adresu.

ADMINISTRACJA

Nad czem będzie jutro obradował Senat

Sprawa wyboru wicemarszałka

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. 6. Sin. Marszałek Senatu rozesłał dziś senatorom porządek dzienny posiedzenia w dniu 18 bm. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

1). *Wybór wicemarszałka Senatu,* 2) Sprawozdanie połączonych komisyj o projekcie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, 3) Projekt ustawy o zniesieniu pobieranego od urzędników komunalnych dodatku od podatku dochodowego na rzecz związków komunalnych, 4) Projekt ustawy w sprawie uzupełnienia prowizorjum budżetowego za czas od 1. stycznia do 31. marca 1927, 5) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów (chodzi tu o zniesienie ochrony lokatorów dla posiadaczy mieszkań ponad 7 pokoi), 6) Sprawozdanie komisji prawniczej o znowelizowaniu dekretu o ustroju sądów powszechnych, 7) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowych o projekcie

ustawy w sprawie ratyfikacji polsko niemieckiego układu waloryzacyjnego, 8) Sprawozdanie komisji o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czechosłowacją, wreszcie sprawa częściowej zmiany ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

W sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie wyboru wicemarszałka, w miejsce zmarłego senatora Posnera, dowiaduję się, że PPS wysuwa trzech kandydatów, a mianowicie: senatora Struga, senatorkę Dorę Kłuszyńską i Dra Kopczyńskiego. Największej szans ma *senator Strug*. Słychać, że po wyczerpaniu porządku dziennego sesja Senatu wraz z sesją Sejmu zostanie zamknięta.

W Sejmie dalej pusto

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 6. (Sin) Dnia 20 bm. zebranie centrolewu ustali ostatecznie taktykę na wypadek zamknięcia sesji sejmowej oraz rozpatrzy wnioski, opracowane przez poszczególne komisje na kongres krakowski, który się odbędzie 29 bm., w szczególności rezolucje gospodarcze, opracowane przez komisję pod przewodnictwem posła Diamanda. Tyle co do stanowiska stronnictw poselskich. Natomiast stanowisko rządu jest nadal nieznane. W kołach polityczych krążą pogłoski o rzekomym wyjeździe premjera Sławka do Druskiennik, twierdzą również, że p. Prezydent podczas podróży po Wileńszczyźnie ma się spotkać z marsz. Piłsudskim, gdzie zostanie powzięta decyzja w sprawie dalszych losów parlamentu. W kołach politycznych przypuszczają, że sesja Sejmu będzie dalej odraczana. Gmach Sejmu będzie dalej stał pustką, conajwyżej tylko będzie przytułkiem dla różnych kongresów międzynarodowych, jak np. dla kongresu Penklubów, który odbędzie się 20 bm.

Opłaty paszportowe będą podwyższone?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 6. Sin. Dzisiejsza „Iskra“ donosi, że w okresie trzech ostatnich miesięcy wyjechało zagranicę około 20.000 osób. Obliczając średnie koszta trzechmiesięcznego pobytu na 300 dolarów wypada, że wywieziono z kraju 6 miljonów dolarów, czyli około 54 miljonów zł., co poważnie zaciąży na bilansie płatniczym. **W związku z tą notatką krążą pogłoski dość poważne, że rząd zamierza podwyższyć opłaty za paszporty zagraniczne.**

Sąd Najw. odrzucił pretensje Habsburgów

Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy tzw. komory cieszyńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 6. (Sin) Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok w sprawie arcyksięcia Fryderyka Albrechta i Józefa z linji habsbursko lotaryńskiej przeciwko skarbowi państwa o zwrot dóbr tzw. komory cieszyńskiej i wykreślenie z hipoteki wpisów wniesionych na rzecz skarbu państwa. **Skargę rewizyjną Habsburgów odrzucono całkowicie, a nawet uchylono wyrok sądu apelacyjnego w Katowicach, mocą którego przyznano Habsburgom prawo do tzw. dóbr wolno-dziedziczonych. Pretensje Habsburgów uznano w całości za bezzasadne i sprzeczne z brzmieniem art. 28 traktatu w Saint Germain.**

W ogłoszonych motywach Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skarb państwa zgodnie z art. 208 nietylko dobra Habsburgów, jako domu panującego, ale i dobra każdego z członków rodziny Habsburgów miał prawo na swoją rzecz przejąć. Mimochodem przewodniczący wspomniał, że według informacyj, jakie się ukazały w prasie, mocarstwa sprzymierzone mają zamiar wypłacić Habsburgom odszkodowanie w wysokości -0 miljonów franków szwajc. za skonfiskowane im dobra i tam winni oni też swe pretensje skierować.

Oświadczenie premjera Maniu

Polityka zagraniczna — Rumunja nie dopuści do powrotu Habsburgów na Węgry

Bukareszt. 16. 6. PAT. Premjer Maniu udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy. Premjer oświadczył, że w dziedzinie polityki zagranicznej Rumunji, nie zajdą żadne zmiany, rząd będzie w dalszym ciągu żywił uczucia przyjaźni w stosunku do wszystkich narodów. Na zapytanie, czy jakieś mocarstwo zagraniczne odegrało rolę w dokonanym ostatnio przewrocie w Rumunji, premjer Maniu odpowiedział przecząco. Sprawa ta była sprawą wewnętrzną Rumunji i została załatwiona jako taka. Zagadnięty o sprawę granic państwa, premjer Maniu oświadczył: Mógłbym przypomnieć Panom przemówienie króla, w którem oświadczył on, **że obecne granice nie ulegną zmianie. Stwierdzam, że nie może być mowy o rewizji granic.** W sprawie pokoju może służyć jedynie **zasada nienaruszalności traktatów pokojowych i granic ustanowionych przez te traktaty.** Na zapytanie jednego z dziennikarzy o stosunek rządu rumuńskiego do ewentualnego powrotu na tron węgierski arcy księcia Ottona, premjer Maniu oświadczył, że w tym wypadku, jak zawsze **podstawą polityki rumuńskiej będzie poszanowanie traktatów,** które — jak wiadomo — przewidują, **że Habsburgowie nie powrócą na tron węgierski. Na tej podstawie rząd rumuński będzie zawsze przeciwny powrotowi Habsburgów na tron węgierski.**

Niezwykłe zuchwałe włamanie w Łodzi

Warszawa. 16. 6. PAT. Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą z Łodzi o dokonanem tam w ciągu dnia wczorajszego włamaniu do kas Banku Handlowego w Łodzi. Gdy jeden z dyrektorów p. Kalinowski wszedł o godz. -0 wieczorem do gmachu Banku, zauważył brak woźnego Hofmana, który o tej porze winien był mieć dyżur w Banku. To skłoniło p. Kalinowskiego do przeszukania wnętrza Banku, a przedewszystkiem pomieszczenia kas. **Okazało się, że zamki skarbca są naruszone, zaś drzwi zatrzaśnięte tak, że nie sposób ich otworzyć. W skarbcu było ponad 200.000 zł., które zapewne padły łupem włamywaczy.** Pozatem został rozbity szereg kas podręcznych z których skradziono nieobliczoną narazie gotówkę. Dalsze badania przyniosły jeszcze sensacyjniejsze odkrycie. **Bandyci w liczbie 6 osób rozpoczęli rozbijanie kas około godz. 3 popołudniu, wszystkich zaś, którzy przychodzili w tym czasie do banku zatrzymywali siłą, poczem zamknęli ich w skarbcu. Prawdopodobnie zamknięci zostali dyr. Banku Przedpelski i dwóch woźnych. Zachodzi obawa, że zamknięci w skarbcu mogą się udusić z powodu braku powietrza.** Wysiłki otwarcia skarbca narazie okazały się daremne. Telegraficznie wezwano specjalistów, którzyby zajęli się otwarciem skarbca. **Włamywacze zbiegli, wszczęto za nimi energiczny pościg.**

Egzekucja zostanie odroczona?

Jerozolima 16. 6. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, egzekutywa arabska żywi przekonanie, iż egzekucja trzech nieułaskawionych Arabów wyznaczona na 17 bm. zostanie odroczona. Na wypadek, gdyby wczorajszy strajk okazał się bezskuteczny, egzekutywa zdecydowana jest użyć wszelkich legalnych środków celem niedopuszczenia do wykonania wyroku.

Passfield odmówił przyjęcia delegacji Board of Deputies

Londyn, 16. 6. ŻAT. Wczoraj odbyło się tu miesięczne zebranie sprawozdawcze Board of Deputes. W sprawozdaniu, które przedłożone zostało na posiedzeniu omówiono wyczerpująco sytuację w Palestynie oraz sprawę zakazu imigracji robotniczej do Palestyny. Na posiedzeniu zakomunikowano, iż delegacja Board of Deputes zamierzała interwenjować u ministra kolonji lorda Passfielda przeciwko wstrzymaniu imigracji, odmówił on jednakże przyjęcia delegacji.

P. Prezydent w Wilnie

Wilno, 16. 6. PAT. Dzisiejszy dzień gości ny p. Prezydenta rozpoczął się hołdem dzieci wileńskich, złożonym na olbrzymim dziedzińcu pałacu. Zkolei przybył P. Prezydent do gmachu uniwersytetu Stefana Batorego i uczestniczył w otwarciu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Z uniwersytetu udał się P. Prezydent do Towarzystwa Przyjaciół Nauki, witany przez sędziwego prezesa tego towarzystwa prof. uniwersytetu, Parczewskiego. O godz. 13.20 P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pp. ministrów Prystora i Staniewicza, wojewody Raczkiewicza i świty udał się na Górę Zamkową, którą zwiedził pierwszy raz. Znany artysta malarz prof. Ruszczyc udzielał wyjaśnień. Pan Preydent interesował się stanem prac konserwatorskich i budowniczych, poczem oglądał wspaniałą panoramę miasta Wilna, przeciętą traktem, którym Napoleon w r. 1812 szedł na Moskwę.

Burzliwe obrady Związku Miast

Warszawa 16. 6. Sn. Dziś, na posiedzeniu Związku Miast doszło do burzliwej dyskusji przy rezolucji zaproponowanej przez opozycję, stwierdzającej, że od przewrotu majowego samorządy ucierpiały, wprowadzone zostały rządy komisarskie itd. 128 głosami przeciwko 122 wniosek ten został odrzucony. Przy głosowaniu doszło do awantury między posłami z PPS a Frakcji rewolucyjnej. Poseł Downarowicz rzucił się na posła Śledzińskiego. Przewodniczący Jaworowski przerwał posiedzenie na 10 minut.

Konferencje premjera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 6. Sin. Premjer Sławek przyjął dziś min. Składkowskiego i prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Różyckiego.

Ludzie mniej piją, a więcej palą

Warszawa. 16. 6. (Sn. Wpływy z monopolu spirytusowego w tym miesiącu zmniejszyły się o 3.100.000 zł, natomiast z monopolu tytoniowego wzrosły o dwa miljony w porównaniu z zeszłym miesiącem.

Kto wygrał wczoraj na loterji?

Warszawa, 16. 6. (Sin) Ciągnienie loterji: 80,000 zł. wygrał nr. 52272, 40,000 zł. — nr. 112008, 20,000 zł. — nr. 190281, 5,000 zł. — nr. 202869, 2,000 zł. — nr. 164535, 1,000 zł. — nr. 82817.

Dr CHAIM WEIZMANN, prezydent Organizacji Sjońskiej.

Moje wspomnienia o Balfourze

Prezydent Organizacji Sjońskiej Prof. Chaim Weizmann ogłosił niedawno w prasie amerykańskiej artykuł o lordzie Balfourze. W artykule znajduje się wiele charakterystycznych wywodów, dotyczących i obecnej sytuacji w Palestynie. Poniżej ogłaszamy w przekładzie pierwszą część artykułu prez. Weizmanna. Dokończenie nastąpi jutro.

Ci, którzy nie znali Balfoura uważali go za sceptyka: my spotkaliśmy się z nim na rzekomo nieskończonej drodze prowadzącej z rzek Babilonu do „Obiecanej Ziemi“, a kiedy do nas przemawiał, poznaliśmy w nim „wysłannika łaski“ Dla swych brytyjskich współczesnych to warzyszy był on może „ostatnim z Ateńczyków“, dla nas był pierwszym duchowym przywódcą i nauczycielem, jakiego otrzymali Żydzi od narodów świata. Obchodzimy żałobę po nim, jak nie obchodziliśmy po żadnym chrześcijanie, odmawiamy po nim modlitwę: El Mole Rachmin, której nigdy nie odmawiamy po nieżydowskich zmarłych, a całe narodowe życie w Palestynie będzie pomnikiem dla tego, który do nas przyszedł jak przyjaciel i który nam dał coś więcej niż jakiekolwiek „deklaracje“, bo swoje myśli i swoją miłość. Jest on uwieczniony w naszej historji i na wieki będzie żył w pamięci narodu. A pamięć to tak silna, że kraje i ludzie od tysięcy lat pozostali po dzień dzisiejszy wyryci w naszych uczuciach. Atoli z powodu miejsca, jakie zajmuje w naszym ruchu narodowym, pragnę nakreślić kilka wspomnień o nim bez względu na ich znaczenie lub wartość. Dzień, w którym go widziałem po raz ostatni na jego łożu śmierci jest jeszcze za bliski, bym mógł dokładnie wszystko zanalizować albo też próbować dokonać syntezy.

* * *

Po raz pierwszy spotkałem się z lordem Balfourem w Manchester w czasie wyborów w roku 1906. Rozmawialiśmy wówczas o przyczynach, dla których Żydzi odrzucają propozycję uczynioną im w sprawie zbudowania narodowej siedziby w Ugandzie. Próbowałem wyjaśnić nasze stanowisko w tej sprawie, ale wydawało mi się, że moje argumenty nie przekonały go. Powiedziałem w końcu:

— Gdybym wam dał n. p. Paryż zamiast Londynu, czybyście go przyjęli?

— Mamy przecież Londyn — odpowiedział Balfour.

— Myśmy mieli Jerozolimę, kiedy Londyn jeszcze tkwił w bagnach — odparłem.

Nawet mi na myśl nie przyszło w owej chwili, że w późniejszych latach Balfour zapamięta tę rozmowę.

Było to, zdaje mi się, w roku 1911. kiedy lord Balfour odwiedził znowu Manchester dla otrzymania honorowego doktoratu. Razu pew Uniwersytetu i powiedział mi, eż lord Balfour Uniwersytetu i powiedział mi, że lord Balfosu przypomniał sobie rozmowę, jaką prowadził z jakimś młodym profesorem Uniwersytetu przed pięcioma laty i chciałby tę rozmowę ponownie podjąć. Miałem się z nim spotkać na bankiecie. Niestety musiał przed bankietem wyjechać do Londynu i spotkanie nie doszło do skutku.

Minęło jeszcze pięć lat, zanim spotkaliśmy się znowu. W roku 1916, pracowałem w angielskiej admiralicji, a lord Balfour był jej „pierwszym lordem“. Miałem przybyć do jego gabinetu w jakiejś sprawie dotyczącej resortu i nie wpadło mi oczywiście na myśl, że on pamięta jeszcze naszą rozmowę z przed dziesięciu laty. Skoro atoli wszedłem do pokoju, pierwsze jego słowa brzmiały: „Wie pan, Drze Weizmann, jeśli koalicja odniesie zwycięstwo we wojnie, otrzymacie wasza Jerozolimę“.

Więcej w owym czasie o tem nie mówiono. Prosił mnie tylko, bym do niego przyszedł jeszcze raz i rozmawiał z nim o tej sprawie. Chciał w szczególności poznać stanowisko Żydów rosyjskich w czasie wojny. Żydzi sympatyzowali z koalicją ale z powodu postępowania władz rosyjskich, zdawało mu się, że trudno im być całą duszą po stronie koalicji.

* * *

W owym czasie toczyliśmy już rokowania z rządem w sprawie Palestyny. Ale ja nie chciałem przedłożyć sprawy lordowi Balfourowi, jakkolwiek było dla mnie rzeczą jasną, że posiadamy jego sympatje. Odczuwałem, że gdyby on odrzucił tę ideę, to sprawa byłaby przepadła. To była przyczyna, która mnie powstrzymywała od zwrócenia się do niego. Atoli pewnego jesiennego dnia 1916. roku zostałem zaproszony do jego londyńskiego mieszkania w Carlton Gardiens. Przy tej sposobności rozmawiałem z nim o sytuacji Żydów na świecie, o ich tragedji w Polsce i Rosji, gdzie oddali około 600.000 ludzi armji, a w tymsamym czasie, w którym walczyli w okopach — zostały zniszczone ich domostwa przez żołdactwo rosyjskie. Wskazałem lordowi Balfourowi, że coś takiego mogło się zdarzyć tylko z powodu osobliwej bezbronności Żydów. Na to odpowiedział:

„Cywilizacja chrześcijańska jest Żydom winna dług, który może obecnie spłacić a który nigdy nie myślała spłacić. Nasza religja — nasza nauka — nasza filozofja — do tego wszystkiego wnieśliście wy swoje wartości i to jakże wielkie wartości!

Dało mi to sposobność przedstawienia mu sprawy palestyńskiej i wyrażenia, czem jest Palestyna dla nas. Mówiliśmy o angielskiej współpracy — zgodził sie na to, ale zauważył, że gdyuy Anglja przejęła odpowiedzialność za Palestynę, podejrzewanoby ją, że pragnie zdobyć nowe terytorium a idealistyczny cel przejętej odpowiedzialności nie zyskałby uznania. Odpowiedziałem, że właśnie w tym wypadku jest to kombinacja materjalnych i ideowych motywów, które winny spowodować Anglję do pomocy w odbudowie narodowej siedziby w Palestynie. (Dok. nast.)

Olbrzymia demonstracja protestacyjna w Łodzi

Łódź. 16. 6. ŻAT. Dziś, w godznach popołudniowych odbyła sie olbrzymia manifestacja żydostwa łódzkiego przeciwko wstrzymaniu imigracji żydowskiej do Palestyny. Na czele pochodu demonstracyjnego szli przedstawiciele gminy żydowskiej z posłem drem Rosenblatem, sen. Budzynerem i ławnikiem magistratu Joelem na czele. Ogółem wzięło udział w pochodzie około 30.000 osób. Sklepy żydowskie na ul. Piotrkowskiej były częściowo zamknięte, natomiast sklepy żydowskie w ulicach Zgierskiej, Konstancińskiej, Nowowiejskiej i in. były zamknięte wszystkie bez wyjątku. Podczas całego pochodu panował wszędzie porządek wzorowy. Pochód rozwiązał się w godzinach wieczornych na placu Bałut. O przebiegu dzisiejszej demonstracji zakomunikowano konsulowi brytyjskiemu w Łodzi.

29. sierpnia zbiera się komitet administracyjny J. A.

Nowy Jork. 16. 6. ŻAT. Przewodniczący komitetu administracyjnego Agencji Żydowskiej, Feliks Warburg, rozesłał dziś do wszystkich członków komitetu administracyjnego zaproszenia na sesję komitetu, która odbędzie się dnia 29 sierpnia w Berlinie.

Prezydent Rzplitej doktorem h.c. Uniwersytetu wileńskiego

Wilno. 16. 6. W dniu dzisiejszym odbyło się w auli uniwersytetu im. Stefana Batorego uroczyste wręczenie dyplomu doktora honoris causa wydziału filozoficznego p. Prezydentowi Rzplitej.

Komitet ekonomiczny

Warszawa 16. 6. PAT. W dniu jutrzejszym w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów odbędzie się posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, na którem omawiane będą sprawy, związane z zagadnieniami rolnemi.

Mianowania w sądownictwie

Warszawa, 16. 6. Prezydent Rzplitej zamianował prokuratora sądu w Jaśle Stefana Szafrańca wiceprokuratorem Sądu Najwyższego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie Stanisława Zubrzyckiego prokuratorem Sądu Okr. tamże, asesora w Krakowie Wł. Armatę, sędzią pow. w Radomyślu Wielkim, asesora we Lwowie A. Kocyłowskiego, sędzią powiatowym Sądu Okr. w Lutowiskach, sędziego Sądu Okr. w Stryju Stefana Schindlera sędzią powiatowym tamże, asesora sądu we Lwowie Piotra Zielińskiego sędzią powiat. w Sołotwinie.

Szczegóły włamania bankowego w Łodzi

Warszawa. 16. 6. Jak się okazuje między 6 bandytami, którzy obrabowali Bank w Łodzi była jedna kobieta. Włamywacze byli zaopatrzeni w doskonałe przyrzady do prucia kas. Po godz. 2-giej nad ranem znaleziono w jednym z banków łódzkich klucze od skarbca i uwolniono uwięzionych. Na miejscu dokonano zdjęć daktyloskopijnych i fotograficznych.

W toku dochodzenia ujawnił się ciekawy szczegół. Mianowicie zdaje się, że w aferę jest wmieszany 20-letni Oto Jung, dawny woźny Banku, pracujący tam od lat trzech. Jung otrzymał wymówienie, a w niedzielę odbywał ostatni dyżur w Banku i miał być zastąpiony przez zamkniętego w skarbcu Rełwerskiego. Prawdopodobnie Jung sprowadził niepostrzeżenie bandytów. (Zob. tel. na str. 2-giej — Red.).

Bezrobocie wzrasta

Katowice 16. 6. PAT. W czasie od [illegible]—10 czerwca liczba bezrobotnych zwiększyła się o 604 osoby i wynosiła 34,642 bezrobotnych.

Wizyta posła Owsiejenki w Gdańsku

Gdańsk. 16. 6. PAT. Bawi tu poseł sowiecki w Warszawie, Owsiejenko, P. Owsiejenko zwiedził port gdański a następnie uczestniczył w próbnej przejażdżce wybudowanego dla Sowietów parowca „Wołogda“. Prasa gdańska z wielkiem zadowoleniem wita przyjazd sowieckiego posła do Gdańska, spodziewając się zacieśnienia i rozwoju stosunków gospodarczych między W. Miastem Gdańskiem a Rosją Sowiecką.

Gratulacja rządu polskiego dla Karola II.

(T) Bukareszt 16. 6. PAT. Polski minister pełnomocny Szembek odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych Mironescu, aby w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rządu polskiego złożył życzenia z powodu wstąpienia na tron króla Karola II.

Tajemnicze najście na konsulat polski w Marsylji

Marsylja. 16. 6. PAT. Nieznani osobnicy wtargnęli do lokalu konsulatu polskiego i ulotnili się, nie zabierając nic. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Zgon b. min. Klotza

Paryż. 16. 6. PAT. W dniu wczorajszym zmarł nagle b. minister Klotz.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

ZDROWY AUTOKRYTYCYZM

Sanacyjny „Przełom" dochodzi do następującej konkluzji (nieuznawanej naturalnie przez oficjalną prasę prorządową...):

W konkluzji naszych rozważań stwierdzić musimy, iż okres lat czterech „jeśli idzie o pracę wychowawczą wśród społeczeństwa, o wytworzenie nurtu ideowego, oczyszczenie atmosfery życia publicznego w Polsce i dokonanie solidnej roboty przygotowawczej dla nastąpić mających rozwiązań, został przez obóz prorządowy całkowicie zmarnowany. Ideowo — jesteśmy dziś w defensywie (uprzejma prośba do czytelnika nie zrozumieć tego wyrażenia w sposób złośliwy); na nasze chorągwie organizacyjne padł cień. Jesteśmy w znacznie cięższej sytuacji, niż przed laty czteroma, i urzeczywistnienie haseł, rzuconych przez Piłsudskiego w roku 1926, jest znacznie trudniejsze dziś, niż wówczas, a choćby nawet w roku 1928.

Oficjalny obóz prorządowy przeżywa ciężki kryzys ideowo-moralny...

METODY POSTĘPOWANIA

„Rzeczpospolita" kończy artykuł zatytułowany „Kryzys obozu majowego" temi słowy:

Jeśli obóz majowy rzeczywiście pragnie przerodzić duchowo parlamentaryzm polski i nasze życie państwowo-polityczne, to musi bezwzględnie zmienić swoje metody postępowania. Musi je dostosować do psychologji społeczeństwa, musi oczyścić je z błędów dotych czasowych, przejawiających się równie w ludziach, jak i w trybie działania politycznego, musi postępowaniu swemu dać spokojny ton wychowawczy i szukać zbliżenia do mas społecznych.

DUCH ENDECJI ŻYWIE!

W „Naszym Przeglądzie" czytamy:

Po czterech latach rządów sanacyjnych mamy Naukowy Instytut Emigracyjny opanowany całkowicie przez endeków i przeprowadzający ideały ultra-szowinistyczne pod opieką rządowego Urzędu Emigracyjnego. Instytut ten wydaje za pieniądze rządowe (recte państwowe) „Kwartalnik", którego redaktorem jest zawzięty endek dr. Gustaw Załęcki. I otóż ten pan niedawno chwali się w „Gazecie Warszawskiej" że Urząd Emigracyjny ma program zmierzający poprostu do wyparcia z kraju Żydów i wogóle mniejszości narodowych.

Sanacyjna „Gazeta Polska" przyznała na to, że informacja „N P." jest ścisła i „skarciła" p. dra Załęckiego. Ma to być dla Żydów — pociechą i satysfakcją...

Naszemu kochanemu koledze **Józefowi Wurzlowi** z okazji zaręczyn Jego z p. **Jetką Gutfreundówną** składamy najserdeczniejsze życzenia. 884g

Pinek Diamant, Dr. Romek Federgrün, Nasiek Hollander, Henek Rauch, Henek Schöndorf.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Na marginesie procesu kroackiego

Od 24. kwietnia do 7. czerwca br. toczył się w Belgradzie proces przeciw 25 Kroatom, na czele których stał dr. Maczek, następca Radicza w kierownictwie kroackiej partji chłopskiej. Onegdaj zapadł wyrok, o którym już wczoraj donieśliśmy. Dr. Maczek, podpułkownik Bedicz i dr Lebowicz zostali uwolnieni, inni zaś oskarżeni skazani zostali na ciężkie kary.

Bezpośrednio przed ukończeniem procesu dowiedziała się opinja publiczna o wstąpieniu kilku Kroatów do rządu belgradzkiego. Fakt ten nie ma jednak żadnego znaczenia, nie ulega bowiem żadnej wątpliwości że cała Kroacja solidaryzuje się ze swoim przywódcą drem Maczkiem. Sala sądowa w Belgradzie przemieniła się w trybunę, z której mogła ludność kroacka przemówić do Europy niekrępowana cenzurą i drakońskiemi zarządzeniami jugosłowiańskiej dyktatury. Cała Europa bardzo żywo interesowała się tym procesem, a dzięki obecności wielkiej ilości korespondentów pism zagranicznych nie można było przed światem zataić prawdy. Chociaż wyrok jest drakoński, — jeden z oskarżonych, Bernardicz, skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia — jednakowoż fakty tego procesu stanowią ciężkie oskarżenie pod adresem całego systemu, panującego w Jugosławji. Okazało się, że oskarżonych bito, męczono i torturowano w śledztwie, podczas gdy gramofon przygrywał, by zagłuszyć ich jęki. Szef policji w Zagrzebiu, Bedekovicz i komendant miasta generał Belimarkovicz ciężko są skompromitowani; udowodniono im, że nie tylko wiedzieli o tych torturach, ale byli nawet częściowo przy nich obecni. Wzruszającą była scena, gdy podpułkownik Bedicz, na którym wymuszono zeznania przeciwko Maczkowi, został skonfrontowany z tym ostatnim; wybuchł wtenczas głośnym płaczem i chciał popełnić samobójstwo. Trybunał odrzucił wszelkie wnioski obrony, oskarżającej berbarzyńskiego szefa policji zagrzebskiej Bedekowicza, a kurator posunął się nawet do tego stopnia, że w swej mowie wyraził uznanie zagrzebskiej policji.

Akt oskarżenia przeciwko Maczkowi zupełnie się załamał. Stwierdzono bowiem tylko, że Maczek pomagał kilku członkom kroackiej organizacji młodocianej, którzy po zamordowaniu dziennikarza T. Schlegla zostali aresztowani, ale potem wypuszczeni na wolność, i że w artykule ogłoszonym w zawieszonym organie kroackiej partji chłopskiej domagał się wprowadzenia normalnych stosunków politycznych w kraju. Głównym obrońcą Maczka był były jugosłowiański minister spraw zagranicznych Trumbicz, który w swej mowie, przyjętej płaczem przez oskarżonych, wielbił Maczka jako bohatera narodowego. Maczek sam wygłosił długą mowę, która zawiera jego polityczne wyznanie wiary. Maczek zaznaczył, że Kroaci i Serbowie pod rządami dawnej Austrji nie byli wcale niewolnikami, ale dążyli mimo wszystko do niepodległości ojczyzny. Po upadku Austrji połączyli się ze Serbami, by utworzyć wielkie państwo jugosłowiańskie. Niestety Serbowie za wszelką cenę dążyli do hegemonji Serbów, co doprowadziło do tragedji w skupczynie z dnia 20. czerwca 1928. Zamordowanie ukochanego przez cały lud kroacki Stefana Radicza miało ten skutek, że postanowiono nie brać więcej udziału w pracach skupczyny aż słuszne żądania Kroatów nie zostaną spełnione. Niech się rząd nie łudzi, że kilkaset jednostek sprowadzonych na koszt państwa z Kroacji do Belgradu, by złożyć królowi wyrazy hołdu, reprezentują owe miljony ludu kroackiego, które teraz milczą, ale z głębokim bólem w sercu przysłuchują się temu, co się tu dzieje na sali sądowej. Lud jest jak las, który może wytrzymać najgwałtowniejsze burze, mogą odpaść niektóre zwiędłe gałęzie, chociaż nawet zasiadają na ministerjalnych fotelach. Usiłowano go prośbami i groźbami, a teraz procesem sterroryzować. Grożono mu zamordowaniem, by go zmusić do ucieczki zagranicę. On jednak został, by dzielić los swego ludu. Nigdy nie uprawiał żadnej propagandy za oderwaniem się Kroacji od Jugosławji, albowiem wszelka propaganda tego rodzaju jest zbyteczna. Kroaci bowiem nigdy nie wyrzekną się prawa do kierowania swym losem i do ponoszenia odpowiedzialności za swe dzieje, a tego żadne nie mogą zakazać paragrafy.

Rosyjsko-niemiecka komisja pojednawcza

Naczelny red. „Berliner Tagebl." przeciw Polsce

Od trzech miesięcy toczy się między Niemcami a sowietami wymiana not w sprawach dyplomatycznej, prawnej i gospodarczej natury. M. in. żądały Niemcy gwarancji od sowietów, że ustaną wszelkie próby mieszania się sowieckich organów przydzielonych do sowieckiego poselstwa w Berlinie w wewnętrzne stosunki Niemiec. Sowiety odmawiały stale odpowiedzi w tej sprawie i dopiero tego, ze postanowiono na razie odroczyć dyskusję na temat kwestyj politycznych, natomiast wszystkie sporne kwestje natury gospodarczej przedłożyć mieszanej komisji rozjemczej. Komisja ta składać się ma po dwóch rozjemców z każdej strony, do których przydzieleni zostaną rzeczoznawcy. Niemcy reprezentować będą poseł Rauner i tajny radca z niemieckiego min. spraw zagran. Moltke, Rosję zaś członek kolegjum komisarjatu oddziału dla Europy centralnej w komisarjacie spraw zagranicznych Stomomiakow i kierownik oddziału dla Europy centralnej w komisarjacie spraw zagranicznych Stein. Komisja zbiera się już dziś we wtorek 17 bm. Na porządku dziennym znajdują się sprawy koncesji, tranzytu i osiedlania się niemieckich obywateli w Rosji. Komisja nie ma prawa rozstrzygających decyzyj, jej zadaniem jest bowiem tylko wyjaśnienie sytuacji i wynalezienie jakiejś formuły kompromisowej, którą potem oba rządy mają zatwierdzić.

Na marginesie tej komisji zamieszcza naczelny redaktor „Berliner Tageblattu" dr Teodor Wolff bardzo znamienny i charakterystyczny artykuł wstępny. Na wstępie zaznacza Wolff, eż nie należy wyolbrzymiać znaczenia tej konferencji, ale zaraz dodaje, że polityka niemiecka ma w ostatnich czasach bardzo trudne zadania. Polska rozwija obecnie niezwykłą aktywność, chcąc pogodzić patronat Francji z włoską przyjaźnią. Polska wzmocniła swoje stanowisko w państwach bałtyckich. Ta ruchliwość Polski może się okazać bardzo niebezpieczną dla Niemiec dlatego i polityka Niemiec musi pójść po linji większej aktywności. Niemcy powinny starać się wprawdzie dojść z Polską do porozumienia, ale gdyby się to nie udało, powinny sobie niejako zabezpieczyć tyły. Teraz są Niemcy w stosunku do Polski izolowane, ale nie powinny być zbyt dumne z tej „splendid isolation". Niemcy znajdują się bowiem w położeniu boksera, który odniósł zwycięstwo, chociaż pokonany został przez swego rywala.

Sprostowanie.

Odnośnie do notatki policyjnej w „Nowym Dzienniku" z dnia 13 b. m. oświadczam niniejszem, iż żadnych oszustw nie popełniłem, aresztowany zaś zostałem wskutek fałszywego doniesienia mojego byłego spólnika Ch. Brauna, a po zbadaniu stanu rzeczy zostałem natychmiast uwolniony. 884g

Salo Gutfreund (Bartosza 2)

Naszemu zasłużonemu sekretarzowi p. **Beno Goldbergowi** z okazji zaślubin z p. **Rózią Treperówną** serdecznie gratuluje

Wydział Stow. „Jad Charucim" w Nowym Targu.

2161x

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 16 czerwca.

Dewizy New York utrzymały się w tygodniu ubiegłym na poziomie8,908. Kabel New York notowano 8,92, a dolary oficjalnie 8,88 i pół, prywatnie zaś 8,88 3/4 — 8,89. Kursy dewiz europejskich większym wahaniom nie ulegały i kształtowały się w końcu tygodnia w obrotach gieldowych, względnie międzybankowych następująco: Belgja 124,45, Gdańsk 173,25, Holandja 358,75, Paryż 35,00. Londym za 1 L. 43,33 i pół, Praga 26,44 i pół, Zurych 172,30, Medjolan 46,73, Wiedeń 125,78, Sztokholm 239,45, Belgrad 15,77, Budapeszt 155,96, Bukaresst 5,30, Helsingfors 22,46, Kopenhaga 238,70, Berlin 212,80, Tallin 237,30, Ryga 171,80.

Za ruble złote płacono 4,61 i pół — 4,61, za czerwońce sowieckie 1,40 dol

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy następujące: W dniu 11 czerwca br. ustalony został rozdział emisji pożyczki Younga, Kurs emisyjny wynosić będzie 90 proc. i tylko jedynie we Francji pożyczka wypuszczona będzie po kursie 98 proc, przyczem nadwyżka przypadnie na rzecz Kasy Amortyzacyjnej. Ogólna suma pożyczki wynosi około 350 milj. dol. Pierwsza transza pożyczki pokryta będzie następująco: Niemcy 36 milj. mk, Belgja 35 milj. fr. belg., Francja 2,515 milj. fr, Anglja 12 milj. L, Holandja 73 milj. guld, Włochy 110 milj. lirów, Szwecja 110 milj. koron, Szwajcarja 92 milj. fr szw., Stany Zjednoczone A. P. 98,25 milj. dol

Na rynku akcyjnym obroty w tygodniu ubiegłym były minimalne i na niektórych zebraniach notowano zaledwie 3 do 4 gatunki. Kursy większym wahaniom nie ulegały. Pożyczki i listy zastawne były znacznie ruchliwsze, aniżeli akcje Notowano (pierwsza cyfra z 6-go, druga z 14-go czerwca br.): 6 proc Poż. Dolarowa 76,50, 10 proc. Poż. Kolejowa 102,50, 4 proc. Poż. Premjowa 110.00 — 112,50, 5 proc. Poż Premjowa 65,00 — 64,50, 4 i pół proc. T. K. Z. 56,25 — 55,50, 8 proc T. K. m. Warszawy 76.50 — 75.25, Bank Polski 170,50 — 170,50, Bank Zachodni 73,00, Bank Zw. Spółek Zarobk 72,50 — 72,50, Cukier 35,25 — 34,00, Lilpopy 28,00 — 27,75, Starachowice 19,25 — 19,00, Haberbusch 110,00.

Kto pragnie nawiązać stosunki handlowe z Niemcami?

Pośrednictwo towarów i przedstawicieli

I. EKSPORT Z POLSKI DO NIEMIEC.

443) Firma w Hamburgu pragnie nawiązać stosunki z fabrykami cukru w Polsce celem zbytu cukru w Niemczech i dostawy wytłoków buraczanych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

444) Firma slaska prosi o podanie oferty na dostawę nawozów azotowych.

445) Firma śląska interesuje się czopkami do beczek na piwo.

446) Przedstawiciel branży włókienniczej w Hamburgu obejmie przedstawicielstwo polskiej tkalni nastawionej na eksport.

447) Firma w Hamburgu obejmie zastępstwo polskich firm włókienniczych

448) Firma w Fulda nawiąże stosunki z polskiemi firmami eksportowemi celem zbytu strączkowych

449) Firma magdeburska obejmie zastępstwo zdolnej firmy polskiej dostarczającej strączkowe

450) Firma w Hamburgu kupi olej mineralny o wysokiej zawartości parafiny wprost u producenta.

451) Firma śląska kupi złom metalowy i stare metale

452) Firma niemiecka pragnie nawiązać stosunki z eksporterami polskiemi celem kupna parafiny

II. EKSPORT Z NIEMIEC DO POLSKI.

453) Niemiecka fabryka maszyn poszukuje zdolnych zastępców utrzymujących dobre stosunki do przemysłu chemicznego, cukrowego olejarskiego etc. na błotniarki filtry piaskowe, klarownie odcieków, kompresory i pompy próżniowe

454) Firma w Nadrenji poszukuje dobrze zaprowadzonego przedstawiciela dla zbytu win musujących (Flaschengär- Traubenschaumwein).

455) Niemiecka fabryka rurkowych kotłów parowych poszukuje technicznie wyszkolonego przedstawiciela dla zbytu urządzeń silnic parowych i [illegible]

456) Firma w Hamburgu pragnie nawiązać stosunki z firmami branży budowlanej celem powierzenia im na rachunek własny zastępstwa na płyty izolacyjne z włókien drzewnych.

457) Firma w Dreznie poszukuje na okręgi Warszawa, Łódź i Poznań zdolnych przedstawicieli dla zbytu wysoko- sprawnych pilarek.

458) Firma w Thuringji poszukuje dobrze zaprowadzonych przedstawicieli na farby ceramiczne, powłoki szkliste i tlenki

459) Firma w Augsburgu poszukuje dla zbytu urządzeń do samospawania i krajania, aparatów do lutowania etc. dobrze zaprowadzonych przedstawicieli

460) Firma w Saksonji poszukuje przedstawiciela branży elektrotechnicznej dla zbytu materjału izolacyjnego (Hartpapier- Isoliermaterial).

461) Firma berlińska poszukuje dla zbytu obuwia domowego i podróżnego o skromnym i wykwintnym wykonaniu dobrze zaprowadzonych przedstawicieli

Bliższych informacyj udziela za podaniem numeru i załączeniem 2. zł. w znaczkach pocztowych **Deutsch- Polnische Handelskammer. E-V., Breslau 1, Wallstr. 2.**

—o§o—

Podatek od kapitałów i rent od przychodów

W związku z wątpliwościami, jakie powstały przy stosowaniu ustawy z dnia 16 lutego 1930 r. o ulgach podatkowych dla kapitałów, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że powyższą ustawą zawieszony został z dniem 1 styczniabr wymiar i pobór podatku od kapitałów i rent od przychodów, wymienionych w art. 2 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent. Wspomniane zatem przychody, jeżeli biegną od dn. 1-go stycznia 1930 r., nie podlegają opodatkowaniu; natomiast przychody, które biegną do dnia 31 grudnia 1929 r. włącznie, podlegają podatkowi od kapitałów i rent, chociażby nawet ustawowy termin płatności przypadał po dn 1 stycznia 1930 r.

Sytuacja w fabrykach parowozów

Fabryki parowozów w Polsce są zatrudnione podobnie, jak w latach poprzednich, zaledwie w 60 do 70 proc. swojej sprawności. W zakresie eksportu nie zdobyły one wprawdzie poważniejszej dostawy dla Rumunji, gdzie ulegały konkurencji niemieckiej, co zresztą również miało miejsce w submisji, rozpisanej przez koleje południowo- afrykańskie. Natomiast uzyskały one dostawę 10 sztuk parowozów do Bułgarji W ostatnich czasach na pierwszy plan wysuwają się możliwości wejścia jednej z fabryk parowozów w kombinację finansową z amerykańską firmą fachową Baldwin — kombinację podobną do tej, która wprowadziła kapitał amerykański do fabryki wagonów Lilpop. Rau i Loewenstein. To stworzyłoby szanse wydajniejszego zatrudnienia danej fabryki i umożliwiłoby dostawę lokomotyw dla P. K. P w większej liczbie na kredyt.

W sprawie ruchu paczkowego z krajami Lewantu

Ostatniemi czasy zauważono tak ze strony firm krajowych, jak i zagranicznych, szereg nieporozumień odnośnie ruchu pocztowo- towarowego z krajami Lewantu, szczególnie zaś Egiptu. Celem uniknięcia na przyszłość ewentualnych zwłok w terminie odbioru przesyłek Państwowy Instytut Eksportowy wyjaśnia, że istnieją w tym wypadku trzy drogi tranzytu pocztowego, a mianowicie: via Hamburg, via Constanza, oraz via Trjest Najszybszą (i jednocześnie najdroższą) jest drogą na Trjest, wobec czego przesyłki pilne należy tą drogą kierować. O ile jednak na przesyłce brak oznaczenia kierunku, urzędy pocztowe posługują się drogą najtańszą, a zarazem najpowolniejszą. Chcąc tego uniknąć na przesyłkach do Egiptu i do innych krajów Lewantu należy oznaczyć drogę transportu.

—o—

W SPRAWIE PROLONGATY KONCESYJ NA WYSZYNK NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. Z dniem 30 czerwca br. wygasają prolongaty koncesyj na wyszynk i drobną sprzedaż napojów alkoholowych, udzielone ostatnio zarządzeniem ministerstwa skarbu Z uwagi na obecne ciężkie położenie gospodarcze kupiectwa i na wzmagający się kryzys ekonomiczny, Izba Przemysłowo- Handlowa we Lwowie odniosła się do Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o dalszą prolongatę tych koncesyj.

BANKI AKCYJNE OBNIŻĄ STAWKI OD WKŁADÓW. W związku z obniżeniem stopy dyskontowej Banku Polskiego z 7 na 6 i pół proc., na najbliższem posiedzeniu przedstawicieli Związku Banków w Polsce będzie rozpatrywany projekt obniżenia przez banki akcyjne stawek procentowych od wkładów.

ZWROT PODATKU OBROTOWEGO ZA POPRZEDNIE FAZY PRODUKCJI PRZY EKSPORCIE. Sprawa rozporządzenia o zwrocie podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji przy eksporcie posuwa się powoli naprzód. Według o- [illegible] zwrotu cła dla poszczególnych [illegible] gólności o skontrolowanie odnośnych obliczeń i propozycyj, przedłożonych przez zawodowe związki przemysłowe.

Z PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO. W przemyśle konfekcyjnym podjęta została produkcja na sezon zimowy. Wobec znacznego zmniejszenia się pojemności rynku wewnętrznego, liczyć należy się z dalszą redukcją produkcji. Daje się zauważyć w tej branży wzrost protestów wekslowych, jak również zwiększenie się liczby niewypłacalności.

Z PRZEMYSŁU ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH. Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie rokowania między fabryką państwową w Mościcach i fabrykami prywatnemi „Azot“ i „Elektryczność“ co do wspólnego postępowania komercjalnego w zakresie produktów chlorowych.

ZWROT CŁA ZA SKÓRY I MATERJAŁY POMOCNICZE PRZY WYWOZIE OBUWIA. Prace nad rozporządzeniem o zwrocie cła za skóry i materjały pomocnicze przy wywozie obuwia są w toku. Zasadniczo wysokość zwrotu cła nie ma przekraczać 10 proc. ceny obuwia.

RADJO

WTOREK, 17 CZERWCA.

Kraków (312,8) 11,30 Przegl. Prasy PAT., 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,10 Poranek szkolny, 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 16,15 Gramof. 17,15 Przedł. geograf. gospod. wygł. Dr. Ormicki, 17,45 Koncert międzynarod z Warszawy, 18,45 Rozmait. 19,10 Giełda zboż. 19,20 „Kronika przyrodnicza“ — omówi Dr. St. Skowron, 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie, komun. oraz gramof. 24 Hejnał.

Warszawa (1411,7) **Łódź** (233,8) 20,30 Koncert międzynarod.

Poznań (334,8) 14 Giełda, 17,45 Koncert.

Katowice (408,7) 12,10 Poranek szkolny, 13,15 Kom. meteor. 16 Kom. gosp. 16,20 Gromf. 17,15 „Ogrodnik śląski“ — Wł. Włosik, 17,45 Koncert popul. z Warszawy, 18,45 Rozmait. 19,05 Odcinek powieści, 19,30 „Z wędrówek po Bułgarji, Messembria, Perła. Czarnego Morza“. 19,45 Komun. dzienn. cerski, 19,50 Opera.

Lwów (385,1) 11,30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516,3) 12.30, 15,30 i 21.30 Koncerty.

Budapeszt (550) 22,10, Koncert orkiestry wojskowej.

Königswusterhausen (1635) 16,30 Koncert. [illegible] Muz.

Przebieg konferencji Tarbutu w Przemyślu

Od naszego korespondenta.

Przemyśl, 16 czerwca.

Jak już donosiliśmy, w ub niedzielę odbył się w wielkiej sali Sokoła w Przemyślu zjazd działaczy Tarbutu Małopolski i Śląska. Na zjazd przybyło 170 delegatów z 60 miast Małopolski, a przebieg zjazdu był pod każdym względem imponujący. Zjazd rozpoczął się o godz. 12 w południe z udziałem nadrabina Sztokholmu Dra Ehrenpreissa. Otwarcia zjazdu dokonał pos. Dr. Leser, poczem Dr. Blattberg odczytał serdeczny list powitalny posła Dra Thona, przyjęty burzą entuzjastycznych oklasków Następuje odczytanie licznych telegramów powitalnych od Egzekutywy Sjonistycznej w Londynie, od organizacyj krajowych i Keren Kajemet, oraz powitania. I tak p. **Lipa Galler** witał konferencję w imieniu lokalnych organizacyj sjon., w imieniu kahału przemawiał **p. Babad**, imieniem młodzieży hebrajskiej p. **Abraham Katz**, poczem serdecznie witany zabiera głos **Dr. I Schwarzbart** wskazując na doniosłość obecnej konferencji, której uczestnicy owiani są jedyną i najlepszą intencją pracy duchowej. Z kolei następują powitania **Dra Geyera, Dra Terly, p. Werbera i p. Eigesa.**

REFERAT NADRABINA DRA EHRENPREISSA

Punktem kulminacyjnym Konferencji był referat Dra Ehrenpreisa nt. „Duchowe odrodzenie żydostwa". Mowca wyraża radość, że po 40-stu latach pobytu w obcych krajach znowu ma możność zetknąć się bliżej ze swoimi rodakami Gdy patrzy retrospektywnie na 30-letnią pracę odrodzeniową od Kongresu bazylejskiego licząc, widzi, że wiele dokonano już przez to samo choćby że zbudzono naród z 2000 lat trwającego snu. Wszystko zrobiono, by z człowieka ghetta stworzyć nowy typ człowieka. Z ubolewaniem jednak stwierdza, że w jednej dziedzinie nie zrobiono prawie żadnego postępu, względnie jest on znikomy. Jest to dziedzina języka hebrajskiego. Dziwna to zaiste rzecz, że usta Żyda są dostępne dla wszystkich języków świata, tylko nie mają należytego zrozumienia dla należne mu miejsce. Przez odrodzenie języka dążyć musimy do odrodzenia narodowego Przechodząc do działalności Tarbutu wyraża referent uznanie tej instytucji, której posłannictwo jest wielkie. Wysuwa jednak poważne zastrzeżenie pod adresem suchego beztreściwego nauczania języka hebrajskiego, gdyż to jest tylko półśrodkiem, a nie celem do którego dążymy. Znajomość języka hebrajskiego ma być wypływem przesiąknięcia do głębi duchem i kulturą hebrajską, gdyż w przeciwnym razie jednostka, znająca tylko język, a nie znająca tworów ducha w tym języku — po kilku latach zapomni go. Zdaniem mowcy, takie beztreściwie wyuczanie języka jest niestety grzechem także i niektórych szkół tarbutowych, dlatego hasłem Konferencji winno być szerzenie znajomości języka hebrajskiego z równoległem pogłębieniem ducha i kultury hebrajskiej (oklaski.).

Wzruszającym był moment, kiedy referent zobrazował swe uczucia w chwili otrzymania zaproszenia na konferencję Żyjąc w Sztokholmie, zdala od środowisk żydowskich, zrozumiał to zaproszenie jako posłannictwo i nagrodę, że po tylu latach rozłąki jest mu danem znowu zbliżyć się do pulsującego życia żydowskiego, a przekonawszy się naocznie o rezerwoarze sił żydostwa w golusie, wierzy obecnie silnie, że nic nie może powstrzymać postępu żydowskiego ruchu wyzwoleńczego.

Mowę Dra Ehrenpreissa nagrodzono burzliwemi oklaskami.

Na posiedzeniu popołudniowem wybrano prezydjum w następującym składzie: Dr. Geyer (Lwów) Dr. Schwarzbart (Kraków), Dr. Kopel Schwarz (Lwów), Dr. Terło (Kraków), Dr. Spiro (Bielsko), Chaim Neiger (Tarnów), Klaksbald (Przemyśl), Dr. Hausmann (Stryj), Dr Fischbein (Kamionka Strumiłowa), Dr. Nehmer (Sanok), Dr Lipmann (Delatyn), Berger (Stanisławów), Friedmann (Brzeżany), pos. Dr. Leser (Lwów) i Fromowicz (Jasło). Honorowym przewodniczącym wybrano Dra Ehrenpreissa Na wniosek Dra Blattberga uchwalono wysłać telegram do Dra Thona z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia. Z kolei przystąpiono do referatów Dr. Schwarz (Lwów) omówił obecny stan życia kulturalnego w żydostwie, Chaim Neiger (Tarnów) wygłosił referat o rozwoju języka hebrajskiego, równolegle z rozwojem myśli sjońskiej. Dr, Geyer (Lwów omawia sprawy szkolnictwa hebrajskiego, domagając się systematycznej pracy dla szkolnictwa. Wszystkie referaty stały na bardzo wysokim poziomie i wywołały ożywioną dyskusję, w której wyrażono opinję o działalności Tarbutu, wydajności pracy szkół hebrajskich itd W dyskusji zabierali m in głos prof. Stupp. prof. Teichberg (Lwów), prof. Szmulewicz (Kraków), Prof Fritzhand (Przemyśl), a wkońcu pos dr Leser. Po zamknięciu dyskusji, przewodniczący komisji konferencyjnej pos. Dr. Leser odczytuje szereg rezolucyj przyjętych jednogłośnie przez konferencję Na zakończenie nadrabin Dr Ehrenpreiss w gorących słowach apeluje do delegatów, by w myśl wypowiadanych pięknych słów nastąpiły czyny, a wówczas praca wyda napewno duże rezultaty Przewodniczący p. Klaksbald zamyka konferencję, a zebrani intonują „Techezaknę".

Z pobytu nadrabina Dra Ehrenpreisa w Przemyślu

(T) W związku z udziałem nadrabina dra Ehrenpreissa w zjeździe „Tarbutu", ludność żydowska Przemyśla zgotowała serdeczne przyjęcie znakomitemu Gościowi. Na powitanie przybyły na dworzec kolejowy tłumy publiczności, oraz liczne delegacje, które zgotowały drowi Ehrenpreisowi żywiołową owację. U wyjścia z wagonu przywitał dra Ehrenpreisa p. Mojżesz Katz, a uczenice szkoły żydowskiej wręczyły mu bukiet kwiatów. W salonie recepcyjnym dworca przywitał dra Ehrenpreissa p Klagsbald, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu ‚Tarbutu", prof. Teich imieniem „Bnej Brith", oraz p. Perlrot imieniem Tow. Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej w Przemyślu Dr. Ehrenpreiss w krótkich słowach podziękował za powitanie, poczem udał się do szkoły hebrajskiej, gdzie przywitała go młodzież Budynek szkoły przybrany był zielenią i chorągwiami. W westibulu gmachu witał dra Ehrenpreissa prezes Towarzystwa p. Perlrot, prof. Ortner, abiturjent Segel, uczenice Bauerówna i Schneidówna Z kolei przemówił dr. Ehrenpreiss, wyrażając radość z powodu postępu ruchu hebrajskiego. Niemniej okazale wypadło przyjęcie w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich, gdzie Czcigodnego Gościa witali przewodniczący Towarzystwa dra Glantz i dr Schutzmann. Uczenice wręczyły drowi Ehrenpreissowi piękny upominek wykonany w szkole.

Zakaz wstrzymania imigracji nie zostanie zniesiony

Odpowiedź ministerstwa kolonij do Egzekutywy Sjonistycznej

Ministerstwo kolonij doniosło Egzekutywie sjonistycznej, że Ministerstwo nie jest obecnie w stanie spełnić życzenia Egzekutywy, by zniosć wstrzymanie certyfikatów dla chaluców. W odpowiedzi stwierdza ministerstwo kolonij ponownie, że zarządzenie w sprawie wstrzymania certyfikatów *nie zostało wydane z powodu pojemności kraju.* Ostatecznie zostanie sprawa załatwiona, skoro sir Simpson złoży swoje sprawozdanie; zarządzenie to należy uważać tedy za prowizoryczne.

Charakterystyczny głos angielski o zakazie imigracji

Londyn. (ŻAT). Czasopismo „Sunday Times" zamieściło artykuł wstępny, poświęcony zakazowi imigracyjnemu w Palestynie, w którym powiedziane jest m. in: „Należy się spodziewać, że rząd zawrze pokój z Komisją mandatową i z całym światem przez cofnięcie zakazu imigracyjnego w Palestynie. Zakaz ten wywołał falę namiętnych protestów we wszystkich częściach świata. Posiadamy dosyć trudności pozatem, abyśmy jeszcze mieli wrogo usposobić względem siebie taką siłę, jaką stanowi międzynarodowe żydostwo. W obecnej sytuacji w Palestynie niema żadnych przesłanek, któreby zakaz ten usprawiedliwiały. Kraj. ten nie zna bezrobocia (w pierwszym rzędzie dzięki energji sjonistów), rząd zaś zezwolił jedynie na taką imigrację, która może być zaab- [illegible] przemysł w takim też zakresie rząd przyznał pewną liczbę certyfikatów, które zostały następnie cofnięte. Bieg wypadków był doprawdy dziwny. Przedewszystkiem Żydzi byli atakowani i mordowani w ich Siedzibie Narodowej Następnie przybyła komisja, która zamiast stwierdzić bezpośrednie przyczyny rozruchów, przekroczyła swe kompetencje, krytykując mandat Żydów, wszystko — tylko nie morderców. Wówczas rząd zamiast rzucić do kosza to wstrętne sprawozdanie zaczął postępować w myśl zaleceń komisji w sprawie imigracji i zakupu gruntów. Fakty te mogą oburzyć nietylko Żydów, lecz wszystkich, którzy dbają o naszą międzynarodową opinję. W każdym razie rząd winien cofnąć zakaz imigracyjny, który wyrządza nam wiele szkód na forum międzynarodowem".

Kto wyłamał się w Palestynie z solidarności narodowej?

Korespondent „Haolamu", omawiając przebieg ostatniego strajku żydowskiego w Palestynie, przytacza kilka charakterystycznych szczegółów o próbach wyłamania się z pod nakazu ogólnego strajku. I tak Aguda z początku wypowiedziała się przeciwko strajkowi, potem jednak przystąpiła do strajku. Natomiast kierowniczka szkoły angielsko-żydowskiej p. Landau wypowiedziała się przeciwko strajkowi i nie poddała się nakazowi Waad Leumi. Przy tej sposobności należy wyliczyć jeszcze *dwóch profesorów Uniwersytetu Hebrajskiego*, którzy z początku nie chcieli się zgodzić na zawieszenie pracy w dniu ogólnego strajku, a dopiero po interwencji Waad Leumi przystąpili również do strajku.

Hebron w przededniu upadku

Jerozolima. (ŻAT). W związku z wiadomościami, że pomniki poległych Żydów w Hebronie niszczone są przez elementy zbrodnicze wśród Arabów, do Hebronu wysłana została specjalna delegacja Waad- Haleumi. Podczas pobytu w Hebronie delegacja stwierdziła, że w handlu panuje całkowity zastój, wysokość komornego obniżyła się od 20—50 proc. Najwięcej szkód wyrządziło miastu wywędrowanie jeszybotu ze Słobodki, ponieważ uczniowie tego jeszybotu corocznie wydatkowali w mieście 25.000 f. szt. Zarówno przedstawiciele władz angielskich jak również sami działacze arabscy stwierdzali, że po opuszczeniu Hebronu przez Żydów w związku z wypadkami

Mały fejleton.

JENOE WALLESZ.

Różnica

Na korsie panuje wielki natłok. Spacer w pełni. Spacerują tam eleganckie panie i eleganccy panowie.

Wolnym krokiem przechadza się zachwycająca młoda kobieta w towarzystwie starszego pana. Pan jest, mimo swego wieku, bardzo żywy i wesoło uśmiecha się, opowiadając coś swej towarzyszce.

Jakiś młody człowiek, bardzo przystojny i elegancko ubrany, spaceruje również po korsie i każdorazowo spotyka się twarzą w twarz z piękną kobietą i jej towarzyszem. Uśmiecha się do niej kącikami ust Patrzy na nią tym szczególnym wzrokiem, jakim mężczyźni spoglądają na kobiety, które im się podobaja i z któremi pragnęliby zawrzeć znajomość Z twarzy jego bije pewność siebie i przeświadczenie, że gdy będzie chciał, odniesie łatwe zwycięstwo nad tamtym. Starszego pana denerwuje ten triumfujący wzrok młodego człowieka. Gdy spotykają się w ten sposób już poraz czwarty, spacerując tam i napowrót szepce coś do ucha swej towarzyszki, prowadzi ją do ławki, a sam spieszy do młodego człowieka.

— Proszę pana — rozpoczyna mówić gwałtownie — ja wypraszam sobie podobne postępowanie Jak pan się ośmiela napastować kobietę, która znajduje się w towarzystwie mężczyzny. Pan ją formalnie zaczepia swym wzrokiem i uśmiechem

— Jeśli pan uważa się przez to dotkniętym, gotów jestem udzielić panu satysfakcji. Proszę oto mój bilet wizytowy

— Ta karta mnie nie interesuje. Domagam się, aby się pan przyzwoiciej zachowywał. Co pan sobie myśli, kim ja jestem, że pan ośmiela się zaczepiać damę, z którą spaceruję? Proszę sobie zanotować, że to jest przyzwoita kobieta.

— Ależ proszę...

— Jestem zaprzyjaźniony z tą damą.

— Ach tak? Pan jest jej przyjacielem? W takim razie proszę stokrotnie o przebaczenie. Myślałem, że pan jest jej mężem...

sierpniowemi, miasto znalazło się na skraju ruiny gospodarczej. Prasa arabska donosi, że przedstawiciele dawnych mieszkańców Hebronu stwierdzili, iż Żydzi gotowi są powrócić jeśli Arabowie hebrońscy będą ich prosić o przebaczenie. Narazie wielu Arabów zmuszonych jest opuścić miasto nie mogąc znaleźć zatrudnienia.

Dwie miary sprawiedliwości

Jerozolima (ŻAT) Sąd okręgowy w Hajfie skazał na karę 7 lat ciężkiego więzienia Araba Achmeda Alah Eini, który w dniu 1 lutego rb. strzelał do angielskiego dyrektora kamieniołomów w Atlith p. Stowarda. Jak wiadomo, w związku z tym zamachem, z którego zresztą p. Steward wyszedł bez szwanku, aresztowanych zostało około 100 Arabów, podejrzanych o dokonanie zamachu. Prasa hebrajska wskazała w swoim czasie przy tej okazji, iż gdy napadniętym jest Anglik, policja dosyć łatwo odnajduje winowajcę.

Po ustąpieniu Luke'a

Jerzolima (ŻAT) Prasa hebrajska wyraża zadowolenie z powodu uchwały Urzędu Kolonjalnego o odwołaniu p. Luke'a z administracji palestyńskiej. „Haarec“ pisze, że opozycja żydowska przeciwko delegowaniu p. Luke'a do Genewy miała przynajmniej ten skutek, iż zapobiegła większej jeszcze krzywdzie, jakaby się stała jiszuwowi, gdyby p. Luke wrócił do Palestyny. „Dawar“ pisze: Ludność żydowska będzie zadowolona z faktu odwołania p. Luke'a z Palestyny, i to bez względu na to, czy na stanowisko Colonial Office miało jakikolwiek wpływ żądanie przywódców sjonistycznych, czy też nie. Żydowska opinja publiczna nie ma zaufania do metod administracyjnych p. Luke'a po tem, jak oświadczył on komisji Shaw'a, że rozruchy sierpniowe w Palestynie były nieuniknione,

Prasa arabska dotychczas nie wypowiedziała się w sprawie ustąpienia p. Luke'a z administracji palestyńskiej.

Żabotyński wraca do dziennikarstwa

Z Paryża donosi „Hajnt“: Żabotyński któremu nie zezwolono na powrót do Palestyny, pozostaje w Paryżu i poświęca się dziennikarstwu.

Współpraca młodzieży sjonistycznej

Budapeszt. (ŻAT). Z inicjatywy „Histadruth Hanoar be' Hungaria“ odbyła się tu w tych dniach konferencja przedstawicieli szeregu organizacyj młodzieży sjonistycznej w Europie. Na konferencję przybyli delegaci z Polski, Rumunji, Austrji, Czechosłowacji, Niemiec i Holandji. Związki młodzieży sjonistycznej we Włoszech i Jugosławji nadesłały pisma solidaryzujące się z uchwałami konferencji. W pierwszym dniu obrad konferencji omówiono sprawy wychowania sjonistycznego. W drugim dniu obrad przedyskutowano sprawy organizacyjne. Referat wygłosił dr. Teodor Lantos (Budapeszt). W toku ożywionej dyskusji mówcy podkreślili konieczność ustanowienia stałego kontaktu między młodzieżą sjonistyczną w różnych krajach.

Konferencja uchwaliła założyć stałą instytucję współpracy („Arbeitsgemeinschaft“) związków młodzieży sjonistycznej na następujących zasadach: 1) Wzmocnienie żydowskiej woli narodowej oraz udziału w odbudowie wolnej Palestyny żydowskiej, 2) zjednoczenie wszystkich związków i stowarzyszeń młodzieżowych, stojących na gruncie bezwzględnego sjonizmu, 3) Czynne poparcie światowej organizacji sjonistycznej 4) wychowanie w duchu chalucowym.

Siedziba Arbeitsgemeinschaft znajdywać się będzie w Holandji.

I w Rosji nie zatrudnia się Żydów

Moskwa. (ŻAT). Charkowskie pismo komunistyczne „Sztern“ żali się, iż dyrekcje kolei żelaznych w Związku sowieckim niechętnie angażują robotników żydowskich. Pismo wskazuje, iż mimo wyraźnej uchwały „Ciku“ na Ukrainie o wciąganiu jaknajwiększej ilości Żydów w charakterze robotników i pracowników do kolejnictwa, zarówno giełdy pracy jak i związki zawodowe kolejarzy czynią przeszkody przy przeprowadzaniu w życie tej uchwały. W kolejnictwie ukraińskiem zatrudnionych 131.000 osób, pracuje zaledwie 1581 Żydów. Drobna ta liczba nie ma szans powiększenia ze względu na opór wspomnianych czynników. „Sztern“ domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej urzędników i kierowników związków zawodowych, którzy stoją na przeszkodzie ku wykonaniu uchwały „Ciku“

Dlaczego major Pabst został wydalony z Austrji?

Kraków, 17 czerwca.

(K) Donieśliśmy już wczoraj, że niemiecki major Pabst, który od lat przebywał w Tyrolu jako organizator austrjackiej Heimwehry, został wydalony z granic Austrji. Wydalenie to jest nielada sensacją polityczną, dlatego warto kilka słów poświęcić osobie majora Pabsta.

Pabst bezpośrednio po wojnie przebywał w krajach bałtyckich, gdzie starał się ratować pozycje niemieckich baronów. Gdy mu się tam zaczął palić grunt pod nogami, wyjechał do Niemiec, gdzie z początku nawiązał kontakt z ówczesnym socjalistycznym ministrem Reichswehry Noske'm i stał się jego prawą ręką w krwawem stłumieniu komunistycznych puczów. Później, w połowie roku 1919, widzimy go już w obozie radykalnej prawicy. Jako szef sztabu generalnego dywizji strzelców i komendant hotelu Eden ponosi główną odpowiedzialność za mordercze zabójstwo dokonane na Róży Luksemburg i Karolu Liebknechcie. W ostatnich miesiącach odbył się w Berlinie proces sędziego Jornsa przeciwko redaktorowi „Das Tagebuch“ Bornsteinowi. Jorns był głównym sędzią prowadzącym śledztwo w sprawie zabójstwa Róży Luksemburg i Liebknechta. Bornstein w całym szeregu artykułów zarzucił Jornsowi tuszowanie prawdy, czem się ten ostatni uczuł obrażony i wniósł skargę o obrazę honoru. Obrońcą Bornsteina był zmarły w tym roku sławny obrońca dr Paweł Levi, któremu udało się odsłonić całą prawdę. Proces ten miał fatalne następstwa dla Pabsta, którego rolę jako głównego prowokatora tych mordów ostatecznie ustalono. Okazało się, że major Pabst wystarał się o fałszywy paszport dla głównego mordercy Róży Luksemburg i Liebknechta, porucznika Vogla, i wysłał go do Holandji. Na podstawie materjału zebranego przez Leviego wniesiono przeciwko Pabstowi doniesienie karne o współudział w mordzie Rząd Rzeszy widział się też zmuszonym zawiesić wypłatę pensji, którą Pabst pobierał jako major aż do 1 grudnia 1929, chociaż Pabst musiał uciec z Niemiec ścigany listami gończemi. Gdy bowiem w Niemczech wybuchł pucz Kappa, major Pabst był jednym z organizatorów tego puczu. Po załamaniu się tego uciekł Pabst, ścigany, jak już wspomnieliśmy, listami gończemi, do Bawarji, skąd go do Tyrolu sprowadził austrjacki organizator Heimwehry dr. Steidle. W Tyrolu mieszkał Pabst przez kilka lat pod nazwiskiem Walter Peters i pod tym samym nazwiskiem uzyskał przynależność do gminy tyrolskiej Imst. W Tyrolu czuł się Pabst tak dalece już bezpiecznym, że wkrótce przybrał znowu swoje prawdziwe nazwisko nazywając się Peters-Pabst, a potem podpisywał się już wyraźnie jako niemiecki major Pabst.

W biednej, rozdartej wewnętrznemi waśniami Austrji doszedł Pabst wkrótce do bardzo wielkiego znaczenia. On był tym, który obalił gabinet Streeruvitza, on był tym, który w ostatnich dniach forsował przeistoczenie się Heimwehry w odrębne stronnictwo polityczne, którego jedynym programem miało być dokonanie zamachu stanu, — drogą gwałtownego obalenia austrjackiej republiki. Pabsta brał ciągle w obronę chytry prałat dr. Ignacy Seipel, widząc w nim sojusznika w swych politycznych intrygach przeciwko obecnemu kanclerzowi Austrji drowi Schoberowi. Ten ostatni niedawno wrócił z podróży po Europie, a w Paryżu i w Londynie dano mu niedwuznacznie do zrozumienia, że Austrja może liczyć na pomoc finansową i poparcie Anglji i Francji pod warunkiem przeprowadzenia pacyfikacji kraju. Schober przeprowadził więc w austrjackim parlamencie „ustawę rozbrojeniową“. Pabst odpowiedział zwołaniem konferencji wszystkich prowodyrów Heimwehry do Korneuburg, gdzie szefowie zorganizowanych bojówek faszystowskich złożyli uroczystą przysięgę, że się nie dadzą rozbroić. Kanclerz Schober okazał się jednakowoż silniejszym w tym pojedynku z Pabstem i zarządził jego aresztowanie i wydalenie go z Austrji do Włoch. Krok ten napewno powita cały świat ze szczerą sympatją.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Z Rady Miejskiej. — Z sali sądowej.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej stało pod znakiem poważnych trosk zażegnania, a przynajmniej ulżenia doli bezrobotnych. W tym celu postanowiono zaciągnąć pożyczkę na rzecz bezrobotnych w kwocie 15.000 zł., wysłać delegację do Województwa celem zażądania dalszych subwencyj dla bezrobotnych i interwenjować u władz rządowych, w dyrekcji Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach oraz u prywatnych przedsiębiorców, aby do pracy przyjmowano przedewszystkiem bezrobotnych zamieszkałych w Tarnowie. Sprawę ożywienia ruchu budowlanego omówił p. inż. Okoń, stawiając kilka wniosków, które zostały odesłane do Magistratu celem rozpatrzenia. Ostatnie demonstracje bezrobotnych omówił w sposób rzeczowy tow. Dr Goldberg wykazując, iż prowodyrom socjalizmu tarnowskiego niestety nie chodzi o poprawienie doli bezrobotnych, lecz w swej pracy kierują się wyłącznie animozją do magistratu, a w szczególności do burmistrza dra Skowrońskiego, ciągle mając na celu zdobycie rządów na ratuszu. Tow. H. Hollaender poruszył konieczność otwarcia kredytu rymesowego w Kasie Oszczędności dla kupiectwa. Burmistrz wyjaśnił, iż na razie otwarcie oddziału rymesowego jest utrudnione, w najbliższej jednak przyszłości oddział rymesowy zostanie uruchomiony. Rzeczą naszej reprezentacji będzie, obecnie tę tak bardzo piekącą dla kupiectwa sprawę przypilnować i dołożyć wszelkich starań, by Kasa Oszczędności oddział rymesowy otworzyła. Tow. dr. Spann, nawiązując do demonstracyj socjalistycznych stwierdził, iż obecna Rada zdziałała w ciągu krótkiego czasu swego istnienia o wiele więcej, aniżeli dawna Rada przez cały szereg lat. Wkońcu uzupełniono Komisję Rewizyjną Kasy Oszczędności, przyczem z ramienia Żydów zostali wybrani pp. dr Ehrenfreund i tow. H. Hollaender.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa dworca autobusowego na Starej Targowicy staraniem Tow. Tatrzańskiego w Krakowie. Po 20-tu latach przejdzie dworzec na własność gminy, a do tego czasu ma gmina zapewniony dochód 12.000 zł. rocznie W razie dalszego rozwoju ruchu autobusowego dochody gminy odpowiednio wzrosna.

Nowy gmach sądowy został oddany do użytku władz Kompleks nowowybudowanych budynków sądowych wraz z więzieniem kosztował około 7 miljonów zł.

Pierwsza rozprawa przed ławą przysięgłych odbyła się przeciwko Józefie Turdynównej służącej lat 21 oskarżonej o zbrodnię morderstwa na swem 5-ciomiesięcznem nieślubnem dziecku. Dzieciobójstwa dopuściła się na skutek wstydu i z obawy przed rodzicami. Ponieważ sędziowie przysięgli zatwierdzili 8-ma głosami winę oskarżonej, trybunał wydał wyrok śmierci Rozprawie przewodniczył wiceprezes dr Kosman wotowali s. s. o Ciastoń i s. s. o Janus, oskarżał prok Patrońsk. bronił dr Pflugeisen

Druga rozprawa przeciw Bielawiczównej zamieszkałej w Róży k/Pilzna oskarżonej o podpal-

sie stodoły wartości 4000 zł. i stanowiącej własność brała z powodu jego złego odnoszenia się do oskarżonej zakończyła się małą sensacją. Jakkolwiek oskarżona do winy się przyznała, sędziowie odpowiedzieli przecząco na postawione pytania. Wobec tego trybunał wyrok zanulował, odraczając rozprawę do najbliższej kadencji sędziów przysięgłych. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Kawecki, wotowali wiceprezes dr. Kosman i s. s. o. Błotnicki, oskarżał prok. Spólnik, bronił dr. Kleinberger.

Następna rozprawa toczyła się przeciw Henrykowi Zbylutowi z Jodłówki Tuchowskiej oskarżonemu o usiłowane morderstwo na osobie 70-letniego wdowca Antoniego Szczecińskiego. Zamach odbył się na tle majątkowem, oskarżony pragnąc bowiem zawładnąć majątkiem Szczecińskiego, sfałszował jego testament. Kiedy jednak Szczeciński postanowił na stare lata się ożenić, Zbyluta obawiając się udaremnienia swych planów podstępnie strzelił do niego, ciężko go raniąc. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie co do usiłowanego morderstwa, zatwierdzając jedynie ciężkie uszkodzenie ciała. Na podstawie werdyktu przysięgłych został oskarżony skazany na 1 rok ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Janus, wotowali wiceprezes dr. Kosman i s. s. o. Ciastoń. Oskarżał prok. Denkiewicz, bronił dr. Zaremba.

Pod przewodnictwem s. s. o. Kawęckiego i przy współudziale s. s. o. Ciastonia i Luckiego odbyła się rozprawa przeciw Tomaszowi Kiełbasie i towarzyszom z Woli ad Brnik k/Dąbrowy oskarżonym o zbrodnię rabunku z bronią w ręku. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził trzech braci Kiełbasów na 3, 2 i 1 rok ciężkiego więzienia, zaś reszte oskarżonych uwolnił. Oskarżał prok. Denkiewicz, bronili dr Żmigród, dr. Hollaender i dr. Menderer.

Dużem zainteresowaniem cieszył się proces przeciw Bolesławowi Bieszczadowi, urzędnikowi kolejowemu w Tarnowie, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa popełnionem rzekomo na swym teściu Franciszku Skorupie na tle nieporozumień majątkowych i rodzinnych. Oskarżony tłumaczył się, iż działał w obronie koniecznej. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy 9-ma głosami zaprzeczyli winę oskarżonego, wydał trybunał wyrok uwalniający. Rozprawie przewodniczył radca Fuśnierz, wotowali s. s. o. Goldstein i s. s. o. Czaplicki, oskarżał prok. Spólnik, bronili dr. Aschenbrenner z Krakowa i dr. Zaremba.

OTWARCIE JESZIWY W LUBLINIE

Dnia 24 bm. odbędzie się w Lublinie uroczyste otwarcie wielkiej jesziwy lubelskiej („Jesziwat Chachmej Lublin"). Niedawno odbył się egzamin dla uczniów, którzy będą studjowali w jesziwie. Egzamin polegał na pamięciowem opanowaniu rozdziałów Talmudu. Tylko wybitnie uzdolnieni młodzi talmudyści zostali przyjęci do Jesziwy. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił zarządowi jesziwy pożyczki w kwocie 100 000 zł na ukończenie budowy. Jak słychać, na otwarcie jesziwy ma przybyć do Lublina kilka tysięcy osób.

AGUDA PRZECIW RABINOM UCZESTNICZĄCYM W DEMONSTRACJACH ŻYDOWSKICH

Jak wiadomo, w demonstracji, urządzonej przez oganizację sjonistyczną w Warszawie w ub. środę przeciw zakazowi imigracji do Palestyny, wzięli udział członkowie rabinatu warszawskiego, którzy kroczyli na czele pochodu demonstracyjnego. W Agudzie, w związku z tem zawrzało Onegdaj przybyła do mieszkania rabina Michelsona grupa młodzieży agudowskiej, która przybrała groźną postawę, usiłując „ukarać" rabina za uczestniczenie w demonstracji. Pozatem na dzień dzisiejszy zwołano do Warszawy specjalną naradę Agudy celem „zajęcia stanowiska" wobec udziału rabinów w demonstracji.

Tym krokiem Aguda tylko się ośmiesza. Nie umie jeszcze ciągle rozróżnić między demonstracją o znaczeniu ogólno- narodowem, a swoją partyjną, podwórkową polityką.

ZJAZD ZWIĄZKU MUZEÓW

W dniach 12 i 13 bm. odbył się w Tarnowie V. Zjazd Związku Muzeów w Polsce, na który przybyło blisko 30 reprezentantów muzeów i zbiorów prywatnych z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Poznania, Lublina, Stanisławowa, Przemyśla i Cieszyna. Obradom przewodniczył dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie dr Feliks Kopera. Wobec całego szeregu spraw piekących, jakie się wyłoniły i dyskusji postanowiono, aby następny zjazd odbył się jeszcze w roku bieżącym w Krakowie.

„FRUWAJĄCY CYRK" W WARSZAWIE

Na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie lądowała onegdaj słynna eskadra amerykańska fabryki samolotów Curtiss- Wright, zwana „fruwającym cyrkiem". Na lotnisku przyjmowali lotników amerykańskich przedstawiciele lotnictwa polskiego.

Pierwszy wylądował o godz 3'35 por Parker na samolocie „Falcon", w chwilę potem wylądował as lotnictwa amerykańskiego mjr James Doolitle na jednosobowej pościgowej maszynie „Fawk". Mjr. Doolitle przed wylądowaniem wykonał nad lotniskiem szereg efektownych ewolucyj powietrznych. Podczas powitania do lotników amerykańskich podszedł mjr Kazimierz Kubala, któremu mjr. Doolitle oświadczył, że przywozi dłań pozdrowienia od oficerów amerykańskich, którzy w czasie wojny polsko- bolszewickiej służyli w słynnej eskadrze Kościuszkowskiej. Mjr. Doolitle w krótkiej rozmowie na lotnisku oświadczył, że podróż z Pragi do Warszawy miał dość trudną z powodu silnego wiatru przeciwnego. Trwała ona 2 godz. 50 min W godzinę później na lotnisku wylądowały dwa pozostałe samoloty eskadry: „Fledgling", pilotowany przez kpt Canoner i 3-osobowy samolot „Robin", pilotowany przez szefa eskadry amerykańskiej mjr Melwina Hoola. Pilotom towarzyszą trzej mechanicy.

W niedzielę popoł. na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie odbył się pokaz samolotów amerykańskich, podczas którego lotnicy wykonali szereg efektownych ćwiczeń powietrznych.

ZE SPORTU

AUSTRJA—POLSKA mecz tennisowy pań, odbędzie się 22 bm na kortach AZS u w parku krakowskim.

HERTHA (BERLIN) ZWYCIĘŻYŁA IFC (NORYMBERGA) w półfinale mistrzostw piłkarskich w Lipsku 6:3 (3:3). Hertha dochodzi poraz piąty do finału.

CZECHOSŁOWACJA—HISZPANJA mecz piłkarski międzypaństwowy w Pradze wygrali Czesi 2:0 (0:0). Szwecja—Szwajcarja w Sztokholmie 1:0 (0:0). Niemcy półn.—Holandja półn. w Hamburgu 5:1 (2:1).

WAŻNIEJSZE WYNIKI FOOTBALLOWE. Bocskai—FTC 2:0, Rapid—Slovan 3:3, Team Lwowa—Team Czerniowiec 0:3, z teamem Bukowiny 2:3. WAC (Wiedeń)—Kombin. AKS i Ruch 5:3. Naprzód—BBSV 7:1. Hakoah (Będzin)—Team 23 pop. i policji 4:4.

WARSZAWA zdobyła puhar „Republiki łódzkiej przez zwycięstwo poraz trzeci nad Łodzią.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Szalona dziewczyna"
SZTUKA: Siódme przykazanie"
WANDA: „Truciciel" (Conrad Veidt)

[illegible] TEATRÓW.

APOLLO: „Jezioro miłości".
CORSO: [illegible]
WARSZAWA: „Lekka artylerja"

Demonizm rekordu

Mistrz[illegible] boksu [illegible] Sesgrave

Niemiecki bokser Maks Schmeling i amerykański bokser Jack Sharkey walczyli onegdaj w olbrzymim stadjonie w Nowym Jorku o mistrzostwo świata. Ustalono 15 „rund", ale już czwarta zakończyła mecz. Sharkey został zdyskwalifikowany, a Schmeling, który bez przytomności leżał na ziemi, ogłoszony został światowym mistrzem boksu. 80.000 ludzi przypatrywało się temu pojedynkowi, ale można powiedzieć, że się nim interesowały miljony ludzi na całym świecie. Napewno setki tysięcy siedziały przy swoich aparatach w Paryżu, Londynie, Berlinie, Chicago, Rzymie i Warszawie, gdyż każde wydarzenie wysłano falami radjowemi w przestworza. Takiego zainteresowania się niema napewno ani dla epokowego odkrycia w nauce, które brzemienne może być w rewolucję całej naszej wiedzy, ani też dla wielkiego dzieła sztuki, które stara się w widzialne formy ująć nieśmiertelną wizję człowieka tęskniącego za absolutem prawdy i piękna.

Nie należy sobie lekceważyć tego meczu, jest on wyraźnym symbolem naszych czasów, które straciły zaufanie do spraw ducha. Wielki humanista Stefan Zweig pracuje obecnie nad biografją założycielki „Christian- Science", tego ruchu, który w Ameryce osiągnął miljony ludności, stając się ich nową religją. W berlińskiem czasopiśmie „Die Neue Rundschau" ukazały się fragmenty tej pracy. Twórczyni nowej religji w XIX. stuleciu była kobietą chorą, typową histeryczką, a jednak jej krucjata przeciwko rozumowi, przeciwko całej nasze wiedzy, jej wyprawa krzyżowa przeciwko śmierci i chorobie trafiła do miljonów amerykańskich mózgów. A trafiła tylko dlatego, ponieważ od swych wyznawców niczego właściwie nie żądała, żadnych im nie stawiała zadań, żadnych nie wymagała ofiar. Trzeba tylko wierzyć, że człowiek stworzony jest na wzór i podobieństwo Boga, że Bóg jest dobry i dlatego nie może zesłać na człowieka choroby ani śmierci. Zwysiętwo Manji Eder jest tylko najbardziej typowem uproszczeniem problemów życia, nad którem zawisło tragiczne przekleństwo w postaci „upraszczaczy" życia.

Są wprawdzie jeszcze ludzie, którzy wierzą w zwycięstwo ducha, pisanego przez wielkie D, ale należałoby ich posłać do nowojorskiego stadjonu, gdzie zatriumfowało zwycięstwo pięści. Duch jest zbyt skomplikowanem zjawiskiem, a sprawy w których decyduje pięść są jasne, przejrzyste i całkiem jednoznaczne. Tu się widzi jak na dłoni, kto właściwie jest zwycięzcą. Żadne tutaj nie istnieją wybiegi, żadne zdradzieckie pułapki intelektu, borykającego się z bezcielesnemi widmami niezgłębionej tajemnicy bytu. Tu się człowiek nie potrzebuje natężyć, by stworzyć tak konieczną hierarchję wartości, nie musi w bezsennych nocach dławić w sobie tęsknoty, by wreszcie wynaleźć złotą ścieżkę kompromisu...

A jednak i na nowojorskim stadjonie zatriumfował w ostateczności duch. Użył do tego chytrego podstępu, wśliznął się przez mysią dziurę przyjętych reguł w sztuce boksu. Istnieje bowiem w tej sztuce „fair play", istnieją zasady, których przekroczyć nie można. Sharkey uciekł się do niedozwolonego ciosu w dolną część ciała i w ten sposób powalił swego przeciwnika. Obaj rywale płakali: jeden dlatego, że zwycięstwo wymknęło mu się przez to niedozwolone uderzenie, a drugi dlatego, że zwyciężył, chociaż właściwie został pokonany, że zwyciężył właściwie tylko dzięki swym zaatakowanym przez Amerykanina jądrom. Cieszyli się tylko impresarjowie, którzy na tym meczu w każdym razie bardzo suto się obłowili.

Narazie Schmeling jest zwycięzcą. Długo napewno nie będzie się cieszył swym triumfem, albowiem były mistrz boksu Dempsey, podsunięty przez Sharkeya, ma mu rzucić rękawicę Dempsey spodziewa się, że uda mu się zwyciężyć Schmelinga, a potem wystąpi znowu na arenę Skarkey i zwycięży Dempseya, zwycięzcę światowego mistrza. Taki to już jest tragiczno- komiczny splot okoliczności. Zwycięzca, który właściwie został zwyciężony, obawia się o swoje zwycięstwo! Bokser może bowiem do 30-go roku życia utrzymać się na fali, a w tym krótkim przeciągu czasu musi zdobyć wielki majątek, jeśli chce się potem usunąć w ciszę i studjować filozofję, jak to czyni poprzednik Schmelinga, Tunney. Żyjemy przecież w epoce rekordów, którą raczej nazwać możemy obłędnym tańcem, około niewidzialnego bóstwa, któremu na imię: rekord. Gdy tylko jeden jest ustanowiony rekord, zgłasza się natychmiast jakiś opętaniec, by złamać ten rekord. Wszak równocześnie z wiadomościami o zawodach o tytuł światowego mistrza boksu, przyniosły telegramy wiadomość o tragicznym zgonie Anglika Sesgrave'a, który nie mógł wytrzymać tego, że rekord szybkości łodzi motorowej uzyskała Ameryka. Pobił wprawdzie ten rekord w Stanach Zjednoczonych, ale równocześnie poniósł śmierć. Zdaleka stała żona i była świadkiem śmierci swego męża. A ta śmierć jest jak gdyby jaskrawym transparentem, oświetlającym ponurą demoniczność naszych czasów — demoniczność rekordów.

Mossai.

KRONIKA

Wschód słońca 8. m. 14

Czerwiec
17
Wtorek
21 Siwan 5690

Zachód słońca 7. m. 59

„Stosunki handlowe polsko-palestyńskie"

Odczyt sekretarza Palestyńsko- Polskiej Izby handlowej w Tel Awiw.

W sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie (ul. Długa 1) odczyt generalnego sekretarza Palestyńsko- Polskiej Izby handlowej i przemysłowej w Tel Awiw p. Józefa Grosskopfa pt. „Stosunki handlowe polsko- palestyńskie". Wstęp wolny.

Gościna opery i operetki lwowskiej w Krakowie

Jak się dowiadujemy, na miesiąc sierpień br. zjeżdża do Krakowa na letnią gościnę w teatrze im. Słowackiego zespół miejskiej opery i operetki lwowskiej. W związku z temi występami bawił w Krakowie dyrektor lwowskiego teatru p. Ludwik Czarnowski, wraz z sekretarzem Eug. Kalinowskim, celem załatwienia spraw repertuarowych i administracyjnych. Występy lwowskiego zespołu artystycznego rozpoczną się 1-go sierpnia.

O budowę szkół w Krakowie

Z okazji ostatniego pobytu w Krakowie p. ministra oświaty Dra Czerwińskiego wiceprezydenci miasta Dr. Schneider, Ostrowski i Dr. Wielgus, przedstawili ustnie p. ministrowi potrzebę przyjścia z pomocą miastu przez udzielenie wydatnej pożyczki długoterminowej na budowę dwóch szkół powszechnych barakowych i nadbudowę trzech budynków szkolnych, a to ze względu na fatalny stan i ciasnotę miejsca we wszystkich szkołach powszechnych w mieście. Pozatem pp. wiceprezydenci poruszyli piekącą sprawę budowy zakładów średnich na pomieszczenie państwowego gimnazjum żeńskiego oraz męskiego IV. i VIII, tudzież na pomieszczenie seminarjum żeńskiego i męskiego. Zakłady te mieszczą się dotychczas w budynkach prywatnych na cele szkolne zupełnie nie odpowiednich ani ze względu na normalny tok nauki, ani pod względem sanitarnym. Przedstawiwszy stan szkolnictwa p. ministrowi na audjencji, złożyli pp. wiceprezydentowi imieniem gminy miasta Krakowa wyczerpujące pisemne memorjały w tej sprawie.

Echa demonstracji P. P. S. przeciw min. Grandiemu

Od posła Mieczysława Mastka przewodniczącego O. K. R. PPS Kraków-miasto ,otrzymujemy następujące pismo:

Wyczytawszy w „Nowym Dzienniku" Nr. 156 (wydanie trzecie) z daty Kraków, wtorek 17 czerwca 1930 roku, na stronie 7-mej notatkę, zatytułowaną „Echa demonstracji PPS przeciw min. Grandi'emu", opartą na doniesieniu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", jakoby po przeczytaniu biletu od posła Mastka, min. Grandi nie namyślając się ani chwili, kazał zakupić bukiet czerwonych róż i wysłać wraz ze swoim biletem do Komitetu Okręgowego PPS, oraz że na bilecie tym min. Grandi prosił, by te kwiaty złożono na grobie faszysty, zamordowanego przez socjalistów", — komunikuję uprzejmie w imieniu OKR PPS Kraków-miasto, iż notatka umieszczona w „Il. Kurjerze Codziennym" mija się z prawdą, albowiem OKR PPS Kraków-Miasto żadnego biletu, ani kwiatów od min. Grandi'ego nie otrzymał".

Akcja na rzecz pogorzelców Przeworska

W administracji „Nowego Dziennika" złożono na pogorzelców w Przeworsku w dalszym ciągu:
25 zł. Dr. Adolf Statter, Zakopane,
po 20 zł. Bracia Bannet, Uderski i Ska,
po 10 zł. S. W., Dr. Jakób Lauterbach, Tarnów,
po 5 zł. Paulina Ch., Gleitman Leon.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło w administracji naszego pisma 5.141 zł. 20 gr.

Kraków znowu bez wody!

Wskutek pęknięcia rury woda zalała kilka suteryn i kościół Norbertanek

We wtorek także nie będzie wody!

Znana aż nazbyt boleśnie mieszkańcom Krakowa z ostatnich miesięcy zimowych klęska częstego braku wody przypomniała się znowu w ostatnich dniach dając się we znaki w całej swej wiosennej „krasie". Po onegdajszym częściowym braku wody, spowodowanym defektem w maszynerji, przyszła wczoraj kolej na zupełny brak wody w całem mieście, spowodowany pęknięciem głównej rury wodociągowej na Salwatorze. Jest to rura grubości 750 milimetrów, doprowadzająca wodę do miasta ze zbiornika na Bielanach, a leżąca w głębokości 2 metrów pod powierzchnią ziemi. Pęknięcie rury nastąpiło po godz. 5-tej rano opodal klasztoru Norbertanek. Wydobywająca się na powierzchnię woda poczęła wdzierać się do nisko położonych zabudowań, oraz dostała się do kościoła Norbertanek. Zaalarmowany o pęknięciu rury zarząd wodociągu natychmiast zamknął dopływ wody do rurociągu i posłał na miejsce pogotowie techniczne, które przystąpiło do wypompowania wody z kościoła i z zalanych suteryn, a zarazem rozpoczęto prace około wydobycia pękniętej rury.

Uruchomiono wprawdzie zaraz zapasowy rurociąg, wobec tego jednak, że sięga on tylko do Rudawy, otrzymały wodę zaledwie dwie ulice na Zwierzyńcu: ul. Księcia Józefa i Królowej Jadwigi. Reszta Zwierzyńca wraz z całem miastem pozbawiona jest w zupełności wody wodociągowej. Beczkowozy Zakładu czyszczenia miasta, zamiast kropić ulice, musiały objąć funkcje wędrujących studzien i zaopatrywać mieszkańców w wodę, przyczem nie trzeba dodawać, że czyniły to w sposób zgoła niewystarczający. Przy nielicznych czynnych w mieście studniach potworzyły się już wczas rano olbrzymie ogonki, ulicami miasta przeciągało mnóstwo kobiet z wiadrami konewkami itp. Przy niektórych studniach staczać musiano istne boje o zdobycie konewki wody.

Poza gospodarstwami domowemi odczuwały dotkliwie brak wody rozliczne zakłady przemysłowe. Roboty murarskie ulec musiały niemal w całem mieście wstrzymaniu.

Fatalny brak wody trwać będzie — miłe gosposie, nie przeraźcie się! — jeszcze przez cały dzień wtorkowy. Wymiana rury przeprowadzona ma być do południa, poczem nastąpi przepłókanie rurociągu, a normalnego dopływu wody do miasta można oczekiwać najwcześniej dziś w późnych godzinach wieczornych, wzgl. we środę nad ranem.

* * *

Powyższe uwagi o klęsce wodnej szczególnie dotkliwej obecnie ze względu na panujące upały, należałoby zakończyć — choćby dla tradycji — paru cierpkiemi uwagami pod adresem Zarządu miasta. Nie czynimy jednak tego tym razem, gdyż wiemy, że prace około budowy nowego rurociągu zostały już podjęte na mocy niedawnej uchwały Rady miejskiej. Wyrażamy więc tylko w imieniu wszystkich mieszkańców miasta kategoryczny postulat, by prace te były możliwie szybko przeprowadzone, a jeśli wczorajsze pęknięcie rury spowoduje przyspieszenie tych robót, w takim razie będziemy mogli się cieszyć, że obecny brak wody w Krakowie jest ostatnim.

Co — oby się sprawdziło! (m)

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i Kalwaryjska 27.

— **KOMISJA ODWOŁAWCZA DLA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO** w Krakowskiej Izbie Skarbowej zwołana została na dzień 25 bm. i dni następne.

— **MIEJSKI DOM WYCIECZKOWY STANIE W „OLEANDRACH".** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Schneidra posiedzenie komitetu budowy domu wycieczkowego, na którem na podstawie wyniku publicznej licytacji oddano w przedsiębiorstwo budowę domu wycieczkowego w surowym stanie. Roboty ziemne już rozpoczęto, poczem zaraz przystąpi przedsiębiorstwo do wykonywania robót murarskich żelbetonowych i ciesielskich. W jesieni dom winien w surowym stanie stanąć pod dachem.

— **NOWE POCIĄGI DO WIELICZKI.** Z dniem 15 bm. uruchomiono na linji Kraków—Wieliczka nową parę pociągów motorowych. Odjazd z Krakowa poc. Nr Mt 29 godz. 21'55, przyjazd do Wieliczki- Rynku godz. 22'15, odjazd z Wieliczki- Rynku poc. Nr. Mt 30 godz. 22'30, przyjazd do Krakowa godz. 22'52. Natomiast obecnie codziennie kursujące pociągi Nr. Mt 27 i Mt 28 (czas odjazdów 23'10 i 23'50) będą kursowały tylko w soboty i w niedziele. Z powodu słabego ruchu zniesiono na linji Goleszów—Wisła od dnia 15 bm. poc. Nr. 2711 i 2712.

— **ZNIŻKA CEN BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 190, wołów 112, krów 139, jałówek 190, cieląt 904, nierogacizny 961, razem 2496 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2217 sztuk, na konsumcję innych gmin 158 sztuk, na eksport zagranicę kraju bydła rogatego 55 sztuk, pozostało niesprzedanych 66 sztuk. Spęd był dość znaczny, popyt słaby. Ceny wszystkich gatunków zwłaszcza nierogacizny zniżkowały. Nie sprzedano 49 sztuk bydła i 17 świń. Wysłano zagranicę 4 wagony bydła.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu: buhaji 113, wołów 50, krów 752, jałówek 84, cieląt 281, nierogacizny 2098, ogółem 3378 zwierząt. Targ był ożywiony, tendencja zniżkowa.

— **UTOPIŁ SIĘ W WIŚLE PODCZAS KĄPIELI** Konował Stefan (lat 20) druciarz, zam. w Białej Wodzie pow. Nowy Targ. Zwłoki, które wydobyte zostały przez patrol policyjną sekcji wodnej, po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **SAMOBÓJSTWO 44-LETNIEJ KOBIETY.** Onegdaj przedpołudniem rzuciła się w zamiarze samobójczym pod pociąg osobowy, zdążający z Krakowa w kierunku Płaszowa obok mostu kolejowego Marja Pacierkowa (lat 44) i poniosła śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

— **PILNOWAĆ UBRAŃ NA DZIKIEJ PLAŻY!** Keller Salomon robotnik, zam. przy ul. Stradom 7 zgłosił do policji, że dnia 14 bm. podczas kąpieli we Wiśle skradziono mu ubranie wartości 140 zł.

— **Z POBYTU MIN. GRANDI'EGO W WARSZAWIE.** W towarzystwie ambasadora włoskiego w Warszawie hr. Martina Franklina, zwiedził min. Grandi między innemi również nowowybudowany gmach włoskiego Tow. Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurta" przy ul. Moniuszki 10.. Min. Grandi wyraził się w słowach pełnych zachwytu o nowopowstałym gmachu Towarzystwa, który zdaniem min. jest jeszcze jednym dowodem utrwalającej się przyjaźni polsko—włoskiej.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w dniach od 1 sierpnia do 1 września wycieczkę do Niemiec, Belgji i Francji z następującym programem: Berlin, Liege, Charleroi Bruxelles, Anvers, Brügge, Ostenda (tydzień), Paryż (tydzień), Hovre.

Koszta łącznie z paszportem 750 Zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Koła codziennie oprócz sobót i niedziel między 7—8 godz. Lubicz 3, II. p.

Austrja pod wrażeniem wydalenia Pabsta

Wiedeń. 16. 6. PAT. Wydalenie majora Pabsta, przywódcy wojskowego Heimwehry, nie wywołało żadnych skutków politycznych. Tak we Wiedniu jak w całej Austrji panuje spokój. Dzienniki popołudniowe stwierdzają, że wydalenie Pabsta nastąpiło z wiedzą całego rządu. Pabst wydalony został na podstawie dokumentów, z których wynika, że organ zował on zamach stanu w Austrji a ponadto spiskował z niemieckiemi organizacjami prawicowemi. celem dokonania przewrotu także w Niemczech. Z mów i odezw przywódców Heimwehry wynika, że kierownictwo Heimwehry zajmie w tej sprawie narazie stanowisko wyczekujące.

W Leoben, w Styrji odbyło się dzisiaj zebranie przywódców Heimwehry. Słychać, że kierownictwo Heimwehry zamierza przenieść swą siedzibę i swe archiwum z Wiednia do Insbrucka lub do Leoben.

Dzisiaj zjawił się u kan. Schobera przedstawiciel tyrolskiego rządu krajowego i przedstawił mu zapatrywanie rządu krajowego w sprawie wydalenia Pabsta. Słychać, że kanc. Schober przedłożył powody wydalenia i oświadczył, że solidaryzuje się z zarządzeniem wiedeńskiej dyrekcji policji. Delegat rządu tyrolskiego wyjechał do Insbrucka, aby zdać swym mocodawcom relację w tej sprawie.

Następcą Pabsta ma podobno zostać gen. Bardolff, swego czasu mąż zaufania austrjackiego następcy tronu Franciszka Ferdynanda.

Major Pabst w Wenecji

Wiedeń, 16. 6. PAT. Mjr Pabst z żoną przybył wczoraj wieczór do Wenecji w towarzystwie dwóch urzędników policji wiedeńskiej. — Władze włoskie pozwoliły majorowi Pabstowi na swobodny pobyt.

Przywódca Heimwehry przeciwko Schoberowi

Wiedeń 16. 6. PAT. Przywódca Heimwehry Steiidle wygłosił w Burgenlandzie mowę przeciwko gabinetowi Schobera. Zastępca rządu krajowego oświadczył, że rząd krajowy w Tyrolu dopóty nie spocznie, dopóki nie uzyska cofnięcia nakazu wydalającego majora Pabsta.

Dymisja austrjackiego ministra handlu

Wiedeń, 16, 6. PAT. Minister handlu Hainisch podał się do dymisji. Minister Hainisch zamierza wycofać się z życia politycznego i zająć się pisaniem swych pamiętników.

Danina od mąki w Austrji

Wiedeń. 16. 6. PAT. Jak słychać z austrjackich kół gospodarczych, rząd rozważa zaprowadzenie daniny od mąki (Mehlauflage). Wobec tego, że zarządzenie to planowane było na wypadek rozbicia się rokowań handlowych z Jugosławją, wnioskują, że rokowania handlowe austrjacko-jugosłowiańskie, napotykają na trudności, a to w sprawie ustalenia wag świń wolnych od cła. Gdyby przyszło do rozbicia rokowań, wówczas stanie także bezprzedmiotowym, podpisany w sobotę traktat handlowy austrjacko-węgierski.

Pamięć Franciszka Józefa żyje

Wiedeń. 16. 6. PAT. Dzisiaj, w katedrze świętego Szczepana odbyło się uroczyste requiem za cesarza Franciszka Józefa, celebrowane przez kardynała Piffla. Zjawili się członkowie domu cesarskiego, zamieszkali we Wiedniu, wszyscy przedstawiciele dawniejszych rządów i władz austrjackich. M. in. także i kanc. Schober, tudzież bardzo liczni przedstawiciele arystokracji austrjackiej.

P. Grandi słucha operetki we Wiedniu

Wiedeń, 16. 6. PAT. Na cześć włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego wydał kanclerz Schober śniadanie w ścisłem kole. sPopołudniu zwiedził minister Grandi wraz z małżonką Schönbrunn i okolice Wiednia. Wieczorem rewizytował kanc. Schober min. Grandiego, poczem udał się z gościem na przedstawienie operetki Kalmana „Fiołek z Montmartre'u". W dniu dzisiejszym min. Grandi przedsięwziął wycieczkę na Sommering, jutro zaś wyjeżdża do Rzymu.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Niezwykły seans"

Sztuka w trzech aktach Bayrada Veillera

Aż do ostatniej chwili trzyma autor w napięciu widzów, a potem zaskakuje ich prawdziwą niespodzianką, każąc malarzowi zamordować podczas spirytystycznego seansu jednego z uczestników, który ten seans właśnie zaimprowizował by się dowiedzieć, kto znowu zamordował jego przyjaciela. Podejrzenie padło z początku na córkę właściciela domu, w którym się seans odbywał, a później na młodziutką narzeczoną jego syna, aż wreszcie dowiedzieliśmy się, że obu tych mordów dokonał malarz.

W Ameryce napewno publiczność się zakładała, kto jest mordercą, a u nas w Krakowie wolała nie przyjść do teatru. Takich „puchów" na widowni już chyba nie było. Kraków widocznie jest zbyt leniwy, zbyt mało amerykański, by się interesował tego rodzaju sztukami, wszak „Proces Mary Dugan", poprzedni dramat tego samego autora w Warszawie i na całym świecie cieszył się stosunkowo dość dużem powodzeniem, a u nas w Krakowie padł z kretesem.

Wystawiono zresztą ten dramat tylko dlatego, by zapełnić lukę i zbytniej do niego nie przywiązywano wagi. Na tem więc mógłbym zamknąć moje sprawozdanie, ale spełniając swój obowiązek recenzenta do końca, stwierdzam, że pani Żmijewska, jako medjum dopra wdy bardzo silna i pełną prawdy stworzyła sylwetkę. Szkoda, że dano jej pod sam koniec sezonu zabłysnąć taką kreacją. Reszta aktorów grała jak mogła.

M. K.

Masowe aresztowania w Bombaju

Bombaj. 16. 6. PAT. W europejskiej dzielnicy handlowej aresztowano 26 wolontarjuszy, którzy nie dopuszczali publiczności do magazynów, sprzedających towary zagraniczne. Aresztowanych skazano na 4 miesiące więzienia, Prócz tego aresztowano 46 ochotników, niemal wyłącznie kobiet, którzy nie dopuszczali do sprzedaży napojów w miejscowości Bandra w pobliżu Bombaju.

Tragiczne zawody lotnicze

Medjolan. 16. 6. PAT. W czasie zawodów lotniczych na lotnisku Cinisello pod naporem ludności pękła balustrada, przyczem 80 osób odniosło rany, w tem 2 ciężkie. W czasie lądowania jeden z samolotów przewrócił się, przyczem lotnik doznał ciężkich obrażeń, skutkiem których zmarł w ciągu nocy.

Zwłoki mechanika Segrave'a wydobyto z jeziora

Londyn. 16. 6. PAT. Dopiero wczoraj popołudniu wydobyto z jeziora Windermere zwłoki mechanika Halliwella, przydzielonego Segravemu przez znaną fabrykę Rolls Royce'a. Halliwell trzymał w zastygłej dłoni kawałek papieru i ołówek. Najprawdopodobniej notował on zmiany w obrotach silników łodzi aż do ostatniej chwili.

* * *

Londyn, 16. 6. PAT. Komisja sportowo-techniczna ogłasza obecnie, że w ostatnim tragicznym biegu Segrave osiągnął na swej łodzi nie notowana dotąd nigdzie zadziwiającą szybkość 120 mil. na godzinę (około 200 kilometrów).

Miss Johnson otrzymała patent pilota

(T) Melbourne 16. 6. PAT. Władze tutejsze przyznały lotniczce angielskiej miss Johnson świadectwo pilota. Jest to pierwsze świadectwo tego rodzaju, udzielone w Australji kobiecie.

Dwa olbrzymie pożary

Spłonęło 1700 ha lasu

(T) Białystok 16. 6. PAT. Dziś w południe w lasach spółki eksploatacyjnej „Kołłontay" w miejscowości Potrawki, gminy Piaski, w powiecie wołkowyskim z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar. Skutkiem suszy i wiatru ogień objął szybko duży kompleks lasu, stanowiącego własność wspomnianej spółki i majora rez. Jelowińskiego. Fala ognia szła dołem lasu wysokopiennego i górą lasu młodego. W akcji ratunkowej brały udział okoliczne wsie. Do akcji ratunkowej zmobilizowano też całe obsady okolicznych posterunków policji, z Wołkowyska zaś wyruszył oddział wojska. O godz. 16,30 pożar został zlokalizowany. — Ogółem spłonęło około 1700 ha lasu. Według dotychczasowych, przypuszczalnych obliczeń strata wynosi około 300,000 zł.

Olbrzymi pożar składów drzewa

Katowice. 16. 6. PAT. Wczoraj wybuchł w Pawonkowe, powiecie lubl nieckim, pożar w składach drzewa, należących do Zjednoczonych Towarzystw Drzewnych. Spaliło się około 50.000 metr. sześć. drzewa budowlanego i in., tj. ogółem 400 wagonów, wartości około 4 miljonów zł. Skutkiem pożaru zagrożony był również dworzec kolejowy w Pawonkowie. W czasie akcji ratunkowej dwu żołnierzy odniosło obrażenia cielesne Przyczyny pożaru narazie nieustalone.

Hr. Bethlen w Londynie

Londyn 16. 6. PAT. Węgierski prezes Rady ministrów hr. Bethlen odbył dziś w Foreign Office półgodzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Hendersonem.

Pożyczka reparacyjna w Anglji

Londyn, 16. 6. PAT. Według urzędowych doniesień subskrypcja angielskiej transzy pożyczkowej Younga, emitowana w Londynie trwała wszystkiego parę godzin. Pożyczka pokryta została niemal dwukrotnie.

Berlin 16. 6. Agent reparacyjny Parker Gilbert ogłosił dziś sprawozdanie ze swej działalności w piątym roku planu Younga. Sprawozdanie zawiera niezwykle ostrą krytykę gospodarki budżetowej Rzeszy Niemieckiej.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— OFIARA ZDZICZAŁEGO NAPASTNIKA. W niedzielę późnym wieczorem napadł jakiś zwyrodniały osobnik na 5-letnią dziewczynkę, córkę woźnego magistratu i zmasakrował ją w ohydny sposób. Zajście miało miejsce nad Wisłą. Napastnik porzucił nieprzytomną dziewczynkę na brzegu rzeki. Ofiarą zdziczałego napastnika zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego.

— FATALNA NIEDZIELA W POZNANIU. W ciągu ubiegłej niedzieli zanotowano w Poznaniu i okolicach 6 wypadków utonięć.

— W niedzielę rano rzuciła się pod koła pociągu towarowego na stacji Będzin niejaka Janina Hara. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Nordau o języku żydowskim, prasie i teatrze żydowskim

WYWIAD ABRAHAMA GOLDFADENA Z MAKSEM NORDAUEM.

Donieśliśmy już, że nowojorska sekcja Żydowskiego Instytutu Naukowego wydała „Archiwum dla historji żydowskiego teatru i dramatu". Między innemi znajdujemy w archiwum tem wywiad, jaki twórca żydowskiego teatru, Abraham Goldfaden, miał w roku 1903 z Maksem Nordeauem. Goldfaden przebywał wówczas w Paryżu i bardzo kiepsko mu się powodziło, chociaż wszystkie trupy żydowskie grały jego sztuki. Goldfaden pomagał sobie współpracą w nowojorskim dzienniku „Jidysze Gazette". Archiwum przynosi obecnie wywiad, jaki Goldfaden miał z Maksem Nordauem. Na pytanie, czy przedstawiciele Haskali mają rację, żądając porzucenia przez Żydów języka żydowskiego, który zdaniem ich jest hańbą dla Żydów, odpowiedział Nordau: „Nie! Każdy mówi swoim językiem. Hańbą to w każdym razie nie jest, albowiem Żyd nie potrzebuje się wstydzić tego, że jest Żydem. Raczej wstydzić się mają ci, którzy usiłują ukryć przed światem swoje żydostwo."

Na drugie pytanie, czy jidysz jako język ma przyszłość przed sobą, odpowiedział Nordau, że o tem rozstrzygnie sam lud w swem praktycznem życiu. Nie warto o tem dyskutować. Jeśli lud zechce mówić jidyszem, to „maskilowie" nie mogą go od tego powstrzymać, a tylko w ten sposób może mieć język przyszłość.

Trzecie pytanie brzmiało: „Jaki rodzaj książek należy wydawać dla ludu w jidyszu?" Nordau odpowiedział: „Dzieła historyczne, przyrodnicze, opisy podróży, a przedewszystkiem z dziedziny ekonomji politycznej".

Goldfaden zauważył, że rząd rosyjski pozwolił na wydawanie dziennika w języku żydowskim i zapytał Nordaua, czy taki dziennik może być pożyteczny dla Żydów. Nordau odpowiedział, że szkody na pewno nie przyniesie. Kto czyta żydowskie gazety, wychodzące w języku rosyjskim, nie będzie czytał żydowskich gazet, wychodzących w jidyszu. A Żydzie nie rozumiejący żadnego innego języka, prócz swego własnego musi mieć swoją gazetę w swym własnym języku i dlatego dziennik w języku żydowskim może być pożyteczny.

Na pytanie o wartości, jaką przedstawia teatr żydowski, odpowiedział Nordau: „Taki teatr jest doskonałym środkiem wychowania tych wszystkich, którzy nie mają ani czasu, ani ochoty do czytania książek, albo uczęszczania na wykłady. Rozumie się, teatr może być tylko wtenczas pożyteczny, jeśli nie pochlebia najniższym instynktom masy.

Goldfaden dodaje, że poza temi pytaniami rozmawiał z Nordauem obszernie na temat wzrastającego znaczenia prasy żydowskiej w Ameryce.

—o—

— **JÓZEF WĘGRZYN W TEATRZE MIEJSKIM.** Świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie, pamiętny u nas dotąd gościną w „Don Juanie", przybył do Krakowa na krótki okres występów gościnnych w teatrze im. J. Słowackiego. Węgrzyn gra dziś kapitalnego rotmistrza w Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia", zaś od czwartku główną rolę męską w nowej komedji Stanisława Milaszewskiego „Bal w obłokach"; utwór ten przez 50 wieczorów z rzędu nie schodził z repertuaru Teatru Narodowego, w czem lwią część zasługi miała, pobudzająca widownię do bez ustannej wesołości, gra artysty. Występy te budzą nadzwyczajne zainteresowanie.

— **„TEATRO DEI PICCOLI" W „BAGATELI".** Dziś we wtorek tylko jedno przedstawienie „Teatro dei Piccoli". Teatr ten przebojem zdobył sobie publiczność krakowską, która każdy numer programu oklaskuje gorąco. Bilety na dzisiejsze przedstawienie sprzedaje kasa teatru od godz. 9-ej rano.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Maman do wzięcia" (z udz. Józefa Węgrzyna).

Środa: „Maman do wzięcia" (z udz. Józefa Węgrzyna).

TEATR „BAGATELA"

Wtorek: „Teatro dei Piccoli".

Gwałtowne burze we Francji

Bar le Duc. 16. 6. PAT. Gwałtowna burza wyrządziła olbrzymie szkody w gminie Ressons, położonej u podnóża stromych wzgórz. **Burza zniszczyła szereg domów i powyrywała drzewa z korzeniami.** Słupy, na których zawieszone były przewody prądu elektrycznego, o wysokiem napięciu, runęły, przerywając dostarczanie prądu. Pod wieczór burza przesunęła się w kierunku Maestricht, przyczem na skutek gwałtownej ulewy wytworzyły się potoki, które płynąc z góry z gwałtowną szybkością, powyrywały wszystko, co spotykały na swej drodze. **Między in. burza zaskoczyła pewną kobietę z córką, która porwane prądem, zatonęły. Trupy ich znaleziono po kilku godzinach wśród masy rozmaitych szczątków, pni drzewnych itp.** Część miasta Maestricht pokryta jest wielką masą błota. Na kanale podmiejskim **znaleziono po burzy jeszcze jednego trupa kobiety.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. 6. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 38, Chodorów 113.

Papiery procentowe: 5-proc Prem. Poż. dolarowa 66.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zainteresowanie słabe ograniczone do małej ilości efektów. Papiery bankowe i handlowe bez transakcyj. Z przemysłowych robiono Chodorowem bez zmiany i Zieleniewskim słabiej. Z papierów procentowych 5-proc. Prem Poż. dolarowa utrzymana. Obroty na ogół małe.

Na pogiełdziu w znaczniejszych pozycjach płacono 5-proc. Poż. Konwersyjną 55—55.75, mocniej, Lokomotywy 77.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Popyt niewielki przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Notowanie dziennie Banku Polskiego nie uległo zmianie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 6 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 116, Bank Polski 170 i pół, 170, Bank Związku Sp. Zarobk. 72 i pół, Puls bez kuponu za rok 1929, Węgiel 46, Lilpop 27 i trzy czw., Ostrowiecser B 53 i jedna czw., Starachowice 18, 17, 17 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 112, 5-proc. dolarowa 63 i pół, 5-proc. konwersyjna 55 i pół, 10-proc. kolejowa 102, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.33 i jedna czw., 43.44, 43.42 i pół. Nowy Jork 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 35.01, 35.19, 34.92, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 172.88, 173.31, 172.45, Wiedeń 125.83, 126.14, 125.22, Włochy 46.73, 46.85, 46.61. Berlin 212.78.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 6. 1930. Żyto 14 i trzy czw. do 15 i jedna czw., pszenica 39 i pół do 40 i pół, jęczmień przemiałowy 18—19, browarowy 20—22, owies 16 i pół do 17 i pół, mąka żytnia 26 i jedna czw., pszenna 60 i pół do 64 i pół, otręby żytnie 9—10, pszenne 11 i pół do 12 i pół. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 16. 6 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.87—169.37, Budapeszt 123.80—124.10, Bukareszt 4.19 i jedna ósma do 4.21 i jedna ósma, Londyn 34.38—34.48, Nowy Jork 707.45—709.45, Paryż 27.76 i jedna czw. do 27.86 i jedna czw., Praga 20.97—21.05, Warszawa 79.31 i pół do 79.59 i pół, Zurych 137.03—137.53, Amerykańskie 704.50—708.50, Niemieckie 168.66—169.26, Włoskie 37.06—37.22, Szwajcarskie 136.74—137.54, Czeskie 20.94 i trzy czw. do 21.06 i trzy czw., Węgierskie 123.85—124.25.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.605, Renta lutowa 1.52, Renta koronowa 1.60, Losy Tureckie 20, Cement 82, Karpaty 3.49, Galicja 27.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 6 PAT. Paryż 20.25, Londyn 25.07, Nowy Jork 516.02 i pół, Belgja 72, Włochy 27.03, Berlin 123.10, Wiedeń 72.80, Praga 15.30, Warszawa 57.80, **Budapeszt 90.28 i pół, Bukareszt 3.06 i pół.**

Sejmowa komisja „chełmska"

Warszawa. 16. 6. (Sin) Dzisiaj, pod przewodnictwem pos. Sołańskiego, przy pełnym komplecie członków odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania budowy gmachu dyrekcji kolei państwowych w Chełmie. Po obszernym referacie pos. Kapelińskiego ustalono kolejność spraw które będą podlegały badaniom. Następne posiedzenie postanowiono odbyć w dniu 22 bm i zawezwać szereg świadków.

Nowa polska łódź podwodna

Paryż, 16. 6. PAT. W stoczni w Caen odbyło się spuszczenie na wodę łodzi podwodnej przez rząd polski w stoczniach francuskich przez rząd polski w stoczniach francuskich trzech statków tego samego typu. Pozatem puszczono także na wodę „Wicher" i „Burzę" budowane w tej samej stoczni. Liczna publiczność asystowała w spuszczaniu „Żbika" na wodę, którego matką chrzestną była komandorowa Czernicka. Obecni byli: reprezentant ministerstwa marynarki francuskiej admirał Dumond, b. minister Cheron, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz ze strony polskiej zastępca szefa marynarki wojskowej komandor Petelenz, radca Mülstein, radca handlowy Wacławowicz i inni.

Hoover podpisze bill celny

Waszyngton. 16. 6. PAT. Prezydent Hoover oświadczył, że podpisze bill, w sprawie taryfy celnej, uchwalony niedawno przez obie izby. Zdaniem prez. Hoovera, zastrzeżenia niektórych państw zagranicznych, co do wysokości poszczególnych stawek celnych, mogą być uwzględnione.

Z SALI SĄDOWEJ.

O NAPAD RABUNKOWY I KRADZIEŻE

Wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym stanął 23-letni Józef Wijas, wyrobnik, oskarżony o cały szereg czynów zbrodniczych, a w pierwszym rzędzie o udział w napadzie rabunkowym, dokonanym w nocy z 7 na 8 listopada 1928 r. w Strzelcach Wielkich, pow. Brzesko, na domostwo Ity Leiblowej. Rabunku towarów, wartości 300 zł. dokonał Wijas w towarzystwie dwóch spólników, z których Jan Kuliś został wyrokiem sądu przysięgłych w Krakowie z września ub. r. skazany na 4 lata, a Józef Moskal na 6 lat ciężkiego więzienia. Nadto Wijas, którego poszukiwała policja przez 4 lata, odpowiada za 15 kradzieży mieszkaniowych, dokonanych w różnych wsiach, pow. krakowskiego i brzeskiego, a dalej za kilka ciężkich uszkodzeń ciała, oraz zbrojne stawienie oporu ścigającym go organom policji. Obszerny akt oskarżenia powołał 35 świadków, których przesłuchanie ma odbyć się podczas rozprawy na 3 dni rozprawy.

Oskarżony przyznał się do popełnienia kilku kradzieży, natomiast wyparł się udziału w rabunku u Leiblowej. Jako świadków wezwano do rozprawy m. in. jego spólników, którzy podczas swojej rozprawy zwalali winę na Wijasa.

Rozprawie przewodniczy sso Dr. Cieślewski, wotują sso Buratowski i sso Dr. Stuhr, oskarża prok. Dr. Kozłowski, broni adw. Dr. Weinberg.

ZMARLI:

Pessla Stern l. 80, Henryk Liwettes l. 73, Gusta Gallicer 1.62.

Posad poszukują

DOKTOR z 12-letnią praktyką, ze znajomością akuszerji, chorób wewnętrznych i dzieci, osiedli się w miesole, gdzie brak doktora. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ dla „Doktora praktyka“. 847g

RUTYNOWANA wychowawczyni, słuchaczka filozofji, poszukuje kondycji na wyjazd u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia: „Wychowawczyni“ do Adm. „N. Dziennika“. 866g

CHĘTNIE obejmę posadę na wyjazd ze starszem dzieckiem. Zgłoszenia pod „Uczciwa“ do Adm. „N. Dziennika“. 887g

KONCYPIENT z substytucją poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Substytucja“ do Biura Stattera Rynek 8. 2147er

Różne

3.000 DOLARÓW do oddania na I. hipotekę w Krakowie. Wiadomość: Dr. Jassem, Plac Marjacki 1. 2163x

SIENNIKI, płótna jutowe, wyroby powroźnicze: Scherer, — Stradom 27. 2138p

MADYDA Józef unieważnia zgubioną książkę wojskową, — wydaną przez P. K. U. w Krakowie. 886g

אזהרה לשובבים

חנו מודיעים כזה שהקאנקורס לקבל שו״ב בקרעניץ הוא נגד הסכמת הרב אב״ד דפה ולא יקובל לא ע״פ״י דת ולא ע״פ״י חוקי הממשלת ע״כ מי שיראת ד׳ נוגע בלבו ואיני רוצה ליקח באיסור וכו׳ וכגזלה ולנסוע חזרה בחרפה ירחיק מזה

בשם אנשי הקהלה דקרעניץ

בית המדרש דחסידים

קרעניץ

Modlitewnia Ortodoksyjna

Krynica

HAMAKI, leżaki, płótno leżakowe: SCHERER — Stradom 27. 2134p

„**DYWAN**“. Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9 Telef Nr 1609 tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio Klinika do naprawy dywanów perskich kilimów. 1273m

Lokale

LOKALE sklepowe do wynajęcia w Dębnikach. Wiadomość: Nass, Zamkowa 4. 2131er



48 GODZIN

tańczyć można bez zmęczenia, jeżeli się używa

Soli do nóg Jana

Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. 1556u

Zdrojowiska

RYTRO urocze letnisko położone wśród lasów nad Popradem. „**ESPLENADE**“ **Pensjonat—restauracja Henryka Paperlego**, uruchomiony od 1 czerwca b. r. poleca słoneczne, piękne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wyborowa. — Elektryka — jazz — dancing!

W czerwcu 14-dniowy pobyt wraz z całem utrzymaniem i obsługą wynosi Zł. 120 od osoby. — Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd pensjonatu „Esplenade“** w Rytrze. 1752x

IWONICZ Pensjonat Zdrowie dla dzieci młodzieży i dorosłych Inf. **Hollenberg**, Iwonicz Zdrowie. 1864f

MALEJOWA—JORDANÓW. „Pensjonat Klapholz“, poleca piękne pokoje słoneczne, — z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia doborowa, ściśle rytualna. Werandy do leżakowania. Związki kolejowe. Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa. Ceny bardzo przystępne. Na miesiąc czerwiec znacznie zniżone. 852bp.

UNDERWOOD

i inne maszyny do pisania najtaniej i nadogodnych warunkach poleca

Skład maszyn biurowych

Max Löwenstein

Kraków

Zwierzyniecka 8, II. p.

UWAGA NA ADRES!

WYTWÓRNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orjentalnych. Ceny niskie — warunki dogodne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

ZALESZCZYKI RIVIERA POLSKA

Pensjonat dla młodzieży „Opieka“ zostaje otwarty 1 lipca. — Czujna opieka pedagogiczna. Kuchnia znakomita. Ceny niskie. Zgłoszenia: **Prof. Silber, Lwów, Własna Strzecha 10.**

Pensjonat „ŚWIT“ ZAKOPANE Zamojskiego L. 8.

pod zarządem Heleny Oderbergowej

poleca pokoje słoneczne komfortowo urządzone (zimna i ciepła woda w pokojach), tarasy, kuchnia wykwintna. — Cena na czerwiec od 10 zł dziennie, zależnie od pokoju. — Na lipiec i sierpień od 12—14 zł. — Telefon Nr. 437.

„NARÓD“

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

numer XIII. (czerwcowy) zawiera bogatą treść redakcyjną i wiele nowości ilustracyjnych.

Adres: „NARÓD“ Warszawa Skrz. p. 500 P. K. O. 18282.

Abonament: roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr. kwartalny 1 zł. 70 gr. Numer okazowy 50 groszy.

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, **brak energji**, melancholję, przesyt życia, **bezsenność**, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienność, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska. Gdańsk, oddział 57.**

Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy letni abonament, udzielając

50% z ceny prenumeraty

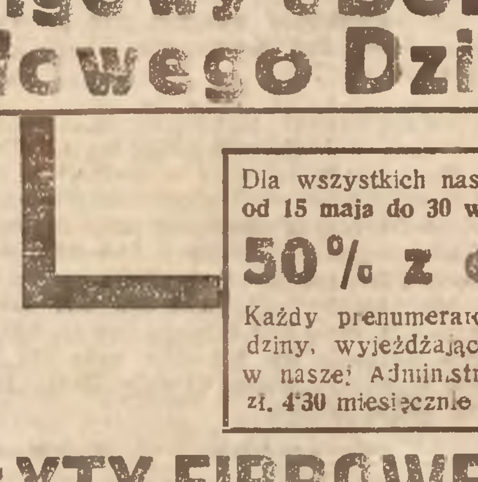
Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko — Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji zł. 3'30 plus koszta przesyłki zł. 1'—, razem zł. 4'30 miesięcznie

PŁYTY FIBROWE

do wyrobów walizek, po cenach fabrycznych dostarcza **Hurtownia artykułów technicznych S. SZAJER, Kraków, Wiślna 8, telefon 4154.** 2008x

TROCHĘ HUMORU

QUI PRO QUO.



— Janie! Wyrzuć stąd natychmiast tego pijanego łobuza!

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje za pośrednictwem Izby przemysłowo—handlowej w Krakowie, że rozda w drodze pisemnego publicznego przetargu malowanie żelaznych przęseł mostowych o ogólnym ciężarze 3.700 ton.

Oferty sporządzone na przepisanym formularzu należy wnosić najpóźniej do dnia 7 lipca 1930, do godziny 12-tej w południe, do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Bliższe informacje mogą zainteresowani uzyskać w biurze Izby przemysłowo—handlowej w Krakowie, Długa 1, w godzinach urzędowych.

* * *

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza konkurs na dostawę około:

1) 1.000 (tysiąc) tonn węgla krajowego kostki Nr. 1.

2) 300 (trzysta) tonn koksu górnośląskiego grube go buniczego.

3) 50 (pięćdziesiąt) tonn koksu gazowego.

4) 80 (osmdziesiąt) mtr. sześc. drzewa miękkiego na podpałkę.

Oferty należy składać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji przy ul. Zacisze Nr. 5, do dnia 25 czerwca 1930, do godziny 12tej.

Ceny oferowane za środki opałowe dla urzędów w Krakowie (około 500 tonn węgla, 200 tonn koksu i 80 mtr. sześc. drzewa) należy rozumieć loco piwnica, t. j. z przywozem i ze zniesieniem, ceny zaś dla urzędów w okręgu należy podać loco stacja załadowania.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana